

Dziś: Wyrok w procesie szpiegowskim.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 27

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. iluz. 4,20 gr.
Dla rob. 2,70 gr.
Gazet. de dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. iluz. 5,20 gr.
Pozz. za prz. egz. 27 gr.

Należność pocztową
opłacona ryczałtem

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listy surowym
nie um. a się.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 28 stycznia 1927 r.

Z obrad budżetowych Sejmu.

W bezprogramowy rząd wala tarany krytyki sejmowej.

Budżet jest wygórowany, przeto należy go obniżyć

Sejm domaga się: poszanowania prawa i spokoju wewnątrz społeczeństwa

Tak oświadczył w Sejmie poseł Bitner w imieniu Chrześcijańskiej Demokracji.

Warszawa, 27-1 (tel. wł.)

Na posiedzeniu dzisiejszym Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 11 przed południem, przystąpiono do rozpraw ogólnych nad budżetem.

Przemawiał komunista pos. Warski (Warszawski), który oświadczył, że stronnictwo jego będzie głosowało przeciw budżetowi. Mówca protestował przeciwko aresztowaniu posłów, oskarżonych o zdradę stanu i wystąpił ostro przeciwko polityce P.P.S., za rzucając jej udział w rządzie i popieranie jej polityki. Pos. Warszawski odczytywał swoje przemówienie, wobec czego p. marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że wedle regulaminu przemówienia powinny być wygłoszone i zapowiedział, że na przyszłość nie dopuści do ich odczytywania.

CHRZEŚCIJANSKA DEMOKRACJA.

W imieniu chrześcijańskiej Demokracji przemawiał pos. Bitner. Mówca zapatrzył się sceptycznie na rzekome ustalenie się stosunków. Realność obecnego budżetu zależy od tak nieznanymi czynnikami jak urodzaj i międzynarodowa konjunktura oraz inicjatywa rządu. Budżet mówca uważa za wygórowany i domaga się zmiany systemu podatkowego, a zwłaszcza reformy podatku o brotowego dla drobnych kupców i rzemieślników. Mówiąc o oszczędności, mówca zwrócił uwagę, że rząd jej niestosuje, czego dowodem, że pozycja funduszy dyspozycyjnych wzrosła z 12 milionów, figurujących w poprzednim budżecie do 20 milionów. Mówca

zapowiada, że Chrześcijańska Demokracja będzie się domagała wykreślenia tych wszystkich funduszy lub ich zmniejszenia, o ile rząd nie złoży należytych wyjaśnień. Nie wiemy — mówił pos. Bitner — do czego rząd zmierza. Pozorną zagadkowość zamiarów rządu może nam wyjaśnić porównanie tego, co działo się we Francji po zamachu Napoleona III. Reczy w dziwny sposób się powtarzają. Napoleon III zaczął jako rewolucjonista i siedział w więzieniu, a według określeń historyka francuskiego właściwie był fantastą, kierującym się chimerycznymi planami i jakąś wiarą we własne przeznaczenie. Nienawidził on parlamentu i przez trzy lata prowadził z nim walkę, Mówił, że jest właściwie konserwatystą, bronił religii, porządku i rodziny. Formował gabinet z ludzi bez zdolności. Pułkownicy i generałowie otrzymywali uprzywilejowane stanowiska w różnych dekanatach rządowych. Wprowadził parlament do Tuillerjów, aby go upokorzyć. Izba dała mu szerokie pełnomocnictwa. Wydał on dekret prasowy, który odejmował orzecznictwo w sprawach prasowych sądom

Te wszystkie stądja i myśmy już przeszły. Jaka nas czeka przyszłość? Czekają nas wybory. W r. 1852 i Napoleon III musiał przeprowadzić wybory. W okólnikach polecono wówczas władzom, aby oświecały wyborców. Różnymi drogami zdławiono stronnictwa republikańskie tak, że Izba składała się z zauszników rządu.

Zwycięstwo jednostki nad narodem było zupełne, a skończyło się Sedanem i komuną, choć nie było tam tego morza komunistycznego, które z nami sąsiaduje.

Chmury gromadzą się i w tym właśnie czasie; rząd usiłuje rozbić stronnictwa narodowe, ażeby utworzyć własne stronnictwo. Z jakim powodzeniem, to widziliśmy w ostatnich wyborach, w których rząd otrzymał znikomą liczbę głosów, a reszta poszła do komuny.

Mówca podkreśla, że obowiązkiem premiera jest przedstawienie programu rządowego.

Nie widzimy, ażeby rząd usiłował przeszkodzić w porozumieniu Niemiec z Rosją.

Wśród obecnych warunków polityki zagranicznej Europa powinna się dowiedzieć, że w Polsce panuje jedność, że nie ma tu walki między rządem a narodem. Rząd powinien wyjaśnić, co znaczy szereg bezprawnych jego czynów. Zaliczam do nich sposób wniesienia budżetu, mianowanie ministra Miedzińskiego, działalność policji, konfiskowanie prasy narodowej, więzienie generałów.

Następnie mówca krytykował bardzo ostro zmiany personalne w armji, dopatrując się w nich objawów zemsty politycznej.

Mówca stwierdza, że Izba nie wskazała programu pozytywnego, ale programem tym jest: Chcemy mieć poszanowanie praw, chcemy mieć spokój wewnątrz społeczeństwa.

W końcu mówca przypomniał postulat gospodarcze Chrześcijańskiej Demokracji i oświadczył, że stronnictwo jego będzie głosowało za budżetem, jako koniecznością państwową, a za funduszami dyspozycyjnymi tylko w tym razie, gdy rząd złoży odpowiednie wyjaśnienia.

DALSZA DYSKUSJA.

W skrajnie opozycyjnym tonie przemawiał pos. Wasieczuk (Klub ukr.), który uskarżał się na rzekome pokrzywdzenie ludności ruskiej i zapowiedział, że Klub jego będzie głosował przeciwko budżetowi.

Przedstawiciel N.P.R., pos. Michalak, krytykował ostro rząd i budżet i oświadczył w wnuku swych wywodów, że Klub będzie głosował przeciwko budżetowi.

Na tem posiedzenie odroczone o godz. 3 min. 30.

Szkoła tańca St. Zaborskiego

Narutowicza 31, (Dzielnica) 1 p. front.

Do grupy nr

Mazura i Walca wiedeńskiego

(najmodniejszego) przyjmie jeszcze kilkadziesiąt par
Lekcja w środę 2 lutego. Zapisy codziennie od 3-4 pp. i od 7-9 wiecz. 328-1

Rząd chce rozdać budżet o 100 milionów, Które mają pójść na utrzymanie stałego delegata do Ligi Nar.

Warszawa, 27-1 (tel. wł.)

Po poł. Sejm przystąpił do dyskusji:

W dyskusji zabrał głos poseł Ballin wnosząc o zmniejszenie djet posłów i senatorów, do połowy, to znaczy o zredukowanie odpowiedniej sumy preliminowanej o 3 miliony złotych.

Odpowiadając posłowi Ballinowi sprawozdawca zaznaczył, że wniosek jego zmierza chyba do obalenia parlamentaryzmu, gdyż zbyt niskie uposażenie posłów i senatorów otwiera drogę do wszelkiego rodzaju korupcji, a ponadto uniemożliwia częstokroć wogóle wypełnianie obowiązków przedstawicielom mas najbardziej potrzebujących.

W dalszym ciągu posiedzenia referat o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych wygłosił poseł Dąbski (stron. chłop.)

W dyskusji poseł Niedziałkowski (P. P.S.) wniósł o przywrócenie skreślonej przez komisję sejmową pozycji 100 tysięcy na uposażenie stałego delegata przy Lidze Narodów, motywując to koniecznością obrony interesów polskich w tej instytucji.

Następny mówca poseł Sejda (ZLN.) stwierdza, że stronnictwo jego uniezależnia swe stanowisko względem ministra spraw zagranicznych od stanowiska względem całego rządu. Podniesienie funduszu dyspozycyjnego nie jest uzasadnione rzeczowo. Zarzuca on ministerstwu rozrzutność gospodarczą przez częste zmiany na placówkach.

Mówiąc o właściwej działalności ministerstwa spraw zagranicznych poseł Sejda dowodzi, że dotychczasowa nasza polityka rozzuchwiała Niemców a wśród przyjaciół naszych wytworzyła fałszywe pojęcie o stanowisku Polski wobec groźb niemieckich. Niemcy chcą cały spór o twierdze zlikwidować w ten sposób, żeby Rzesza niemiecka miała prawo rozbudować nadal fortece niemieckie. Układy w Paryżu idą w tym kierunku aby zrobić różnicę między Królewcem a Kistrzyniem i Głogowem. Delegacja niemiecka

ka pragnie uzyskać zupełną swobodę dla Królewca, oraz zgodę na utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy w Kistrzyniu i Głogowie.

Co do stosunków z Sowiecami poseł Sejda zauważa, że Polska, łamiąc bezwzględnie robotę wywrotową u siebie, może tylko ubolewać, że Sowiety, wnosząc u nas destruktę, uniemożliwiają nam normalne stosunki gospodarcze ze sobą.

Następny mówca, poseł Bobek (Piast) stwierdza, że klub jego bardzo pragnie swe opozycyjne stanowisko do rządu najmniej wydatnić w dyskusji nad sprawami zagranicznymi. Na terenie Ligi Narodów sytuacja, zdaniem mówcy raczej się utrudniła. Obok obrad oficjalnych widzimy tajne konferencje i powrót do dawnego systemu równowagi.

Nasza polityka zagraniczna pozostaje zbyt w defensywie i brak jej inicjatywy w stosunku do Europy wschodniej i środkowej.

Kończąc mówca zauważa, że dla skutecznej polityki zagranicznej konieczną jest rzeczą konsolidacja naszego narodu.

Poseł Reich (Koło żydowskie) dowodzi, że polityka zagraniczna Polski pozbawiona jest jasnej linii wytycznej i opiera się na czynniku negatywnym, mianowicie na nienawiści czy zawiści, jaką żywią jedne państwa do drugich.

Ponieważ referentów dalszych działów budżetu nie było na sali dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych odroczone do jutra, a posiedzenie zamknięte. Następane posiedzenie jutro, 11 rano.

Wielki proces szpiegowski w Katowicach.

Banda d-ra Lukaschka przed sądem polskim

Katowice, 27-1 (tel. wł.)

Rozpoczynający się dziś wielki proces szpiegowski dr. Lukaschka zelektryzował cały G. Śląsk.

Od samego rana panuje w mieście powstanie podniecenie społeczeństwa polskiego i niemieckiego w Katowicach.

Do gmachu sądu od najwcześniejszych godzin tłoczy się publiczność. Całe partje b. powstańców górnośląskich oczekują wpuszczenia do sali obrad. Okazuje się, że miejsc zabraknie.

Zdenerwowanie publiczności zwiększają plotki, puszczane najprawdopodobniej przez prowokatorów, że rozprawa zostanie odroczone.

Tuż po godz. 10 rano sąd wyszedł na salę. Przewodniczący prezes pierwszej Izby Karnej w Katowicach dr. Hemmerling w towarzystwie sędziów i ławników otworzył rozprawę.

Oczy wszystkich zwracają się na oskarżonego szpiega Kurzydyma. Zaczyna

się sprawozdanie obecności świadków, oficerów i funkcjonariuszy policji, oraz kilku byłych powstańców. Między innymi zainteresowanie budzi główny świadek Thomas, znający osobiście Lukaschka i Kurzydyma. Sąd rozpoczął czytanie aktu oskarżenia, które potrwa czas dłuższy.

W mieście obiegają pogłoski, że dr. Lukaschek jest w mieście. Przypuszczać należy, że są to umyślne prowokacyjne wiadomości.

Na sali znajduje się szereg korespondentów pism i agencji zagranicznych. Również obecni są przedstawiciele niemieckiego konsulatu w Katowicach, najbardziej w tej aferze zainteresowani.

Prokuratorowi publiczność zgotowała owację.

Poruszenie budzi wiadomość, że część rozpraw będzie tajna, jak również wielkie zainteresowanie budzi kwestja ekspertyzy dokumentów, dla których przybyło z Krakowa i Warszawy kilku ekspertów.

Wyrok w procesie szpiegowskim

Kurzydymę skazano na 1 i pół roku twierdzy.

Katowice, 27-1 (pat)

W godzinach popołudniowych na rozprawie przeciwko Kurzydymie sąd, po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, skazujący Kurzydymę z par. 43 i 92 ustawy karnej na 1 i pół roku twierdzy oraz zapłacenie kosztów sądowych.

W motywach wyroku sąd podniósł, że na podstawie wyniku rozprawy oskarżony wiedział o zamiarach kanclerza Rzeszy dr. Marxa i d-ra Lukaschka oraz niemieckich organizacji, że potrzeba im dokumentów, by skompromitować Polskę i uzyskać w ten sposób zmianę granic państwa. W tym celu po

stanowił pozyskać te dokumenty z całą świadomością, że mogą Polsce zaszkodzić, a Niemcom przynieść poważną korzyść.

PRZESILENIE RZĄDOWE
W NIEMCZECH TRWA.

Berlin, 27-1 (pat)

Gabinet niemiecki nie został jeszcze mimo przewidywań, utworzony, ponieważ rokowania frakcji nie dały wyników.

Następane posiedzenie frakcji odroczone zostało do piątku po południu.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54

177

D z i ś.

D z i ś.

Przebiegny
film p. t.

Dama w masce

W rolach głównych słynni artyści rosyjscy
**Natalja Kowanko, Mikołaj Kolin
i Mikołaj Rimskij.**

Cent miejsc. W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. pp 5 m. 60 gr. II m. 40, III m. 30 g

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 25 stycznia 1927 r.

Dla do-
rostych

Sultanka miłości

Piękny poemat egz. z krainy słońca i kwiatów

Dla młó-
dziej

Robin z lasu

(„Robin Hood“)

W rol. główne: Douglas Fairbanks. (380)

Warszawa i Kraj.

Z obrad komisji budżetowej.

Podwyżki personelu leśniczego

Ważą się w senackiej komisji skarbowo - budżetowej

Warszawa 27-1 (tel. wł.)

Senacka Komisja Skarbowo-budżetowa kontynuowała dzisiaj przedpołudniem dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Referent senator Janta-Pełczyński wniósł o podwyższenie pozycji na zorganizowanie rybłówstwa norckiego o 200.000. Omawiając gospodarkę w lasach państwowych referent stwierdził, wzrost dochodów, lecz jeszcze niedostateczne usprawnienie handlowe tego działu administracji. Główną przyczyną tego jest zbyt niskie uposażenie personelu leśniczego, przeto domaga się podwyższenia odpowiednich pozycji o milion złotych. W toku dalszej dyskusji zgłoszono szereg rezolucji m. in. wzywających rząd do przeciwdziałania reglamentacji produkcji i zbyt przetworów rolniczych, do wprowadzenia niższych szkół rolniczych przede wszystkim do przygotowania samodzielnych gospodarzy wiejskich oraz do uwzględnienia wykładów rolniczych w szkołach powszechnych i seminarjach nauczycielskich, do zjednoczenia administracji wszystkimi lasami państwowymi, będącymi w zarządzie różnych Ministerstw w rękach Ministerstwa Rolnictwa, wreszcie do czuwania nad ujęciem regulacji wszystkich wód, brzegów, bagien, łąk i użytków rolnych w jednolity system, do nabywania koni wojskowych wprost od producentów. Na tem dyskusję wyczerpano. Popołudniu komisja przystąpi do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pierwszy w dyskusji przemawiał minister Dobrucki, który złożył wyjaśnienie w sprawie przygotowań do reformy ustroju szkolnictwa, oświadczając, że po wycofaniu projektu p. Stanisława Grabkiego ustaliła się w Ministerstwie opinia, że organizacja szkolnictwa powinna być aktem bardzo dokładnie przestudjowanym. Wydelegowano z łona Ministerstwa ludzi specjalnie oddających się studjom nad ustrojem szkolnictwa.

Wobec ustawy o 7-letniej nauce szkolnej, przez cały czas budowy państwa naszego przygotowywano i przygotowuje się dalej 7-klasową szkołę powszechną. Rozbudowała się ona tak szybko, że

dzisiaj mamy około 1900 szkół 7-klasowych, zupełnie już wybudowanych, rozmieszczonych po całym obszarze państwa, ale w sposób taki, że 1/3 znajduje się po wsiach. Wytworzyła się ogólna opinia w Ministerstwie, że ta szkoła powinna być fundamentem, na którym dalsze szkolnictwo ma być budowane. W tych wszystkich dyskusjach zaznaczało się też zapatrywanie, że szkolnictwo średnie zasadniczo powinno być ujęte jednolicie, a odchylenie od tej jednolitości powinno być wyjątkiem.

Postanowiono też zasadę selekcji, t. zn. że przy przechodzeniu od jednego typu szkoły do drugiego dokonywać się ma pewnego doboru i wyboru młodzieży, żeby uniknąć hiperprodukcji inteligencji i skierować młodzież do szkolnictwa zawodowego.

Następnie przemawiał sen. Rubinstein (kółko żyd.) narzucając, że w budżecie preliminowane są zbyt małe sumy na wymanie możliwości. Ponadto domaga się uchylenia autonomii szkół wyższych ze względu na stosowanie przez nie numerus clausus.

Po przemówieniu całego szeregu mówców, przyczem sen. Godłowski (Ch. N) uznał, że typ 7-klasowej powszechnej mu się podoba, nie uważa jednak za możliwe oparcie na nich ustroju szkolnego, zaś sen. Kalinowski (Wyzwolenie) w przeciwieństwie do przedmówcy, uważał, że właśnie na tym typie szkół ustrój szkolny oprzeć należy; sen. Kopczyński (PPS) ostro krytykował rozporządzenie ministra oświaty, wprowadzające przymus praktyk religijnych dla młodzieży szkolnej; sen. Kaniowski (Piast) ubolewał nad tymczasowością władz szkolnych, nie opartych dotychczas na ustawie i domagał się wydania rozporządzenia wykonawczego do pragmatyki nauczycielskiej; sen. Wołnicki (Wyzwolenie) domagał się ustalenia odpowiedzialności za działalność ministerstwa oświaty; sen. Pasternak (ukrainiec) narzekał na zwijanie szkół ukraińskich i cerkwi prawosławnej; sen. Sieciński (ZLN) zarzucał brak programu i wprowadzenie personalnej polityki szkolnej, na wszystkie zarzuty, wysunięte w czasie dyskusji, odpowiadał referent, poczem dyskusję szczegółową komisja odroczyła do jutra.

Z Rady Miejskiej.

Rzekami dobreczyńcy rzesz pracujących

Starali się przeliczyć przy określaniu remuneracji, wypłacanych z... Kasy Miejskiej.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem wobec nielicznej grupy ojców miasta, których widocznie niebardzo interesowały debaty budżetowe.

Nawet radni, obecni na posiedzeniu, zdradzali wybitną obojętność na sprawy finansowe i w czasie odczytywania preliminarza gremjalnie opuszczali sale, udając się do bufetu.

Zato wtedy, gdy chodziło o zmanifestowanie swych sympatyj dla galerii, przy głosowaniu wniosków o wypłacenie remuneracji dla pracowników: robotników sezonowych, poszczególni radni starali się wzajemnie przeliczyć proponując wypłacenie coraz większych remuneracji, na które w Kasie Miejskiej nie było pokrycia.

Co to jednak obchodziło radnych, którym nie chodzi o dobro miasta, lecz o uchodzenie za dobrodziejów wobec tłumów?...

SPRAWA REMUNERACJI.

Wczorajsze posiedzenie miało być poświęcone całkowicie debatom Generalnym nad budżetem za rok 1927/28.

Ponieważ w czasie ustanawiania pozycji budżetowych przez Magistrat wniesiono szereg poprawek, poprawki te musiano przegłosować i przyjąć wczoraj przez plenum Rady Miejskiej. Chodziło tu o remunerację, jakie wypłacano pracownikom miejskim i robotnikom sezonowym. W sprawie wysokości owych remuneracji wykonał się szereg wniosków, z których najważniejsze były następujące.

Radni Rapalski, Danielewicz i Holenderski domagali się wyrównania plac robotników sezonowych z 4 zł. do 5 zł. 20 gr. podniesienia wysokości wyrównanych plac o 12 proc. z dn. 1 lipca i o 5 proc. z dn. 15 października r. ub. Ponadto żądali

dla robotników sezonowych remuneracji w wysokości dwudniowej zapłaty za każdy przepracowany miesiąc.

Radny Zubert domagał się tylko uchwalenia ostatniej części "pierwszego wniosku z zastrzeżeniem, że remunerację otrzymaliby tylko ci robotnicy, którzy przepracowali przynajmniej 3 miesiące. Na ten cel wnioskodawca proponuje wstawić do budżetu pozycję 150 tys. zł.

Radny Cyrański składa wnioski, aby remunerację otrzymali w stosun. do przepracowanego czasu. Radny Szwajg domaga się rozciągnięcia poprzez dniego wniosku na lekarzy.

Radny Puto proponuje przywrócenie dobrowolnego dodatku ekonomicznego „gruntowego” mieszkaniowego, wypłacanego dawniej nauczycielstwu szkół powszechnych.

Po b. ożywionej dyskusji, w której prócz referenta r. Nowackiego i wnioskodawców zabierali głos: p. prez. Cynarski i wicepr. Wojewódzki, przyjęto wniosek radnego Zuberta i r. Cyrańskiego. Wniosek r. Puty i dra Szwajga odesłano do Komisji Skarbowo-Budżetowej. Wniosek r. Rapalskiego, Danielewicza i Holenderskiego odrzucono.

BUDŻET NA ROK 1927-28.

Po ogłoszeniu wniosków r. Pfeifer w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej przedstawił Radzie Miejskiej preliminarz budżetowy na rok 1927/28. Początkowo Magistrat przesłał komisji preliminarz, zamykający się w sumie 20,309,879 zł. w tem wydatki zwyczajne 14,561,875 zł. i nadzwyczajne 5,748,004 zł.

Po omówieniu poszczególnych pozycji budżetowych i referacie p. prez. Cynarskiego p. prezes dr. Fielna zamknął posiedzenie odracając dalsze debaty budżetowe na wtorek. Go-wiła

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 28-1

Konfiskata „Gazety Warsz. Porannej”

Policja z polecenia Komisarjatu Rządu skonfiskowała cały nakład „Gaz. Warsz. Por.” za artykuł wstępny pt. „Obowiązek i odpowiedzialność” oraz za zamieszczoną na str. 3 wzmiankę o procesie „Kurjera Poznańskiego”.

Wymiana więźniów politycznych.

Na zasadzie umowy, zawartej w Genewie dnia 15 grudnia ub. r. pomiędzy Czerwonym Krzyżem polskim i litewskim, w najbliższym czasie dokonana będzie serjami wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Pierwsza wymiana 6 więźniów ze strony Polski na tyłuż ze strony litewskiej odbędzie się dnia 3 lutego br. na moście w pobliżu stacji granicznej Orany.

Produkcja miodu w Polsce.

W roku ubiegłym 1926 Polska wyprodukowała wprost rekordową ilość miodu, bo 15 milionów kilogramów. Najwyższą produkcję dał Wołyń, bo z jednego ula wybierano od 70 do 100 kg. miodu.

Sąd doraźny.

W Sanoku toczyła się wczoraj rozprawa sądowa w trybie doraźnym przeciwko niejakiemu Klondykowi, który wymordował całą rodzinę Lendego w Bukowsku.

Klondyka skazano na karę śmierci przez powieszenia. Wyrok wykonano.

Podwyżka dla kolejarzy

Minister kolei p. Romocki wydał rozporządzenie, by z dniem 1-go lutego br. wszystkim pracownikom i funkcjonariuszom kolejowym wypłacono 10 proc. podwyżkę do plac zasadniczych, uchwaloną przez Sejm w grudniu ub. r.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 27-go stycznia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.94
Belgia 124.70
Holandia 359.30
Londyn 43.58
Nowy Jork 8.97
Paryż 35.50
Praga 26.63
Szwajcaria 173.05
Włochy 38.86

Nieco mocniejsza dewiza na Włochy. Dolar gołkowski—8.94½. Rubel złoty bez obrotów; żądano — 4.72, chciano płacić 4.70. Gram czystego złota — 5.9617; 100 złotych w złocie — 173.08.

PAPIERY PROCENTOWE

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 84,00 (zł. 145,39); 8% L. Z. państw. Banku gosp. kraj. 84,00 (zł. 145,39); 6% poz. dolarowa z roku 1920 78,50 (zł. 704,15); 8% poz. konwersyjna 97,00 (zł. 167,89); 10 proc. poz. kolejowa 94,00 (zł. 162,70); 5% pań. poz. konwersyjna 48,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. złotowe 10,40; 4 proc. L. Z. ziemskie złotowe 35,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 49,60.

AKCJE.

Bank dyskontowy 12,00; Bank handlowy 4,10; Bank Polski 97,00; Bank przem. we Lwowie 0,14; Bank zarobkowy 1,85; Bank zjedn. ziem. pol. 1,50; Bank zw. sp. zar. 7,75; Kijewski 0,26; Pułsk 4,80; Spies 7,00; Zgierz 1,80; Elektr. Dąbrow. 26,00; Pol. Tow. 1,0, 0,15; Brown-Boweri 1,50; Siła i Światło 40,00; Wiersk 0,38; Częstocice 1,45; Gostawice 41,50; Michałow 0,26; warsz. Tow. fabr. cukru 3,65; Firlej 33,00; Asy 0,18; Wysoka 4,35; Drzewo 0,55; „Nobel” 1,60; Węgiel 81,00; Polska Nafta 0,30; Fitzner 2,70; Legielski 18,50; Lilpop 20,25; Modrzejów 6,10; Norlin 105,00; Orthwein 1,50; Rudzki 1,41; Starachowice 2,55; Jawiercie 16,50; Żyrardów 13,25; Borkowski 1,40; abikowscy 0,12; Syndykat 2,00; Habermusch 84,00; piyrtus 2,20; Żegluga 0,16.

Z pożyczek państwowych mocniejsze były: 10 roc. kolejowa (brak materiału) i 5 proc. konwersyjna; 6 proc. dolarowa była słabsza. Listy zastawne mocniej, zwłaszcza Listy ziemskie. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Akcje mocno, szczególnie inasowano się akcją Banku Polskiego

Towarzysze broni z pod znaków Napoleona.

Konieczność utrzymania sojuszu franko-polskiego.

Łódź 27 stycznia.

Prasa lewicowa stojąca na żydowskim **Waldzie** i hołdująca bezmyślnie żydowskiej **Ideji** w związku z czynnym wystąpieniem **Angli** na terenie Ligi Narodów, rozpoczęła **nową** kampanję o nadanie kierunku naszej **orientacji** politycznej. Walutowe kłopoty a przede wszystkim nacisk angielski postawiły Francję w kłopotliwym położeniu w związku z kwestją niemieckiego rozbrojenia i rewizji **Traktatu** Wersalskiego na wschodzie, do której prą całą siłą dyszące nienawiścią odwetu **Niemcy**.

Wyrachowanie Angli dąży do odprezowania sytuacji, jaką wytworzył jej egoizm **zaborczy**. Okrojone wersalskim traktatem Niemcy po zwróceniu zagrabionych **prowin-** **cji** Polsce, po utracie na rzecz zwycięzcy **zamorskich** kolonji których rewindykacja wobec **kategorycznego** stanowiska rządu **angielskiego**, wykluczającego jakiegokolwiek **nawet** w tej materji dyskusje, jest kwestją **przesadzoną**, zredukowane terytorjalnie Niemcy **dużą** się. Nadmiar produkcji **ekonomicznej** nie miał dostatecznego rynku zbytu przed **wojną**, mimo obszernych koncesji **kolonialnych** i kierował się na **wschód**, (znany **Drang nach Osten**), dotąd **parla** Niemców również **polityczna** racja stanu.

Obecnie Anglja, strzegąc **zazdrośnie** **poniemieckich** dobytów kolonialnych, usiłuje skierować **szwabską** ekspansję na **wschód** drogą **Poznań, Warszawa, Leningrad** naturalnie **kosztem** innych, w pierwszej linii **kosztem** i dzięki **polskiej** dezorientacji **politycznej** pozostawiono **władzom** administrac.

Celem utworzenia drogi swym planom wysłała Anglja swoich emisariuszy do **Polski**, którzy przy pomocy naszego **żydostwa** za przyrzeczoną mu opiekę mają **przeferować** jej zamiary, ułatwić realizację **szerokich** zamysłów działając **hypnozą** złota na **cierpiący** głód gotówki mózg **polskiego** dyplomaty. Równocześnie na terenie Ligi wystąpiła **Anglja** zupełnie oficjalnie z **żądaniem** złagodzenia **rygoru** kontrolnego Niemiec w zakresie **zbrojeń**, które w myśl **przewodnej** idei **an-**

gielskiej powinny z całą **intensywnością**, nie skrepowaną **klauzulami** kurateli **koalicyjnej** przysposobić się do **działań** na **wschodnim** terenie. Stąd powstało **chwilowe** wahanie się, **niezdecydowanej**, co począć **Francji** w **kwestji** własnego i **Polski** bezpieczeństwa, **zagrożonego** postulatami **Anglii**. Nie upoważnia to jednak **naszej** prasy **lewicowej**, jakoteż **innych** odcieni do **atakowania** **Francji**, która dotąd **żadnego** **wiarołomstwa** **względem** **nas** nie **popelnila** i nie **popelni**.

Pod okiem **Francji** dojrzewała **polska** myśl **polityczna**. Starania **naszej** **prawicy** w **Paryżu** stworzyły nie **legendy**, lecz **potężne** hufy **Hallera**, **wkraczające** na **arenę** **naszych** **walk** **niepodległościowych**. **Jako** **potężny** **czynnik** **siły**. Przez kilka lat **sojuszu** **nigdy** **Francja** nie **zdradziła** **polskich** **interesów**, **popierając** je w **miarę** **możności** na **widowni** **europiejskiej**.

Anglja natomiast w **ciężkiej** dla **nas** chwili nie **omieszkala** **szkodzić** **polskości**, **obdarzając** **nas** **komisarzami** **gdańskimi**, **zjadliwą** **ku** **nam** **nienawiścią** **tenora** **politycznego** **George'a**, **utrudniając** **plebiscyty** na **Śląsku** i **Warmji**. W chwili **bieżącej** **Anglja** **niczem** **nie** **zaznaczyła** **jakiegokolwiek** **sympatji** dla **polskości**, **przeciwnie** **występuje** **otwarcie** **przeciwko** **naszym** **interesom**, **które** **zdaniem**

Albionu **muszą** **podporządkować** **się** **brutalnej** **sile** **pięści**.

Atakowanie **kultu** **napoleońskiego**, **drzemiącego** w **lonie** **rycerskiego** **narodu** **polskiego**, **jest** **partijnym** **szantażem** **lewicy**, **nierozumiejącej** **dotąd** **stwierdzonej** **podczas** **wielkiej** **wojny** **prawdy**, **że** **hart** **i** **moralne** **siły** **są** **pierwszymi** **wykładnikami** **zwycięstwa**. **A** **nie** **więcej** **nie** **podtrzymuje** **tężyzny** **ducha**, **jak** **tradycja**.

Sojusznik **francuski** **przygnieciony** **prze-** **ściową** **sytuacją** **materjalną**, **może** **wahać** **się**. **Kto** **wie**, **czy** **kunktatorstwo** **w** **pewnych** **chwila** **nie** **jest** **dobrą** **polityką**. **Tego** **jednak** **nie** **chce** **zrozumieć** **nasza** **prasa** **lewicowa**, **która** **spełniając** **na** **ślepo** **wyższe** **nakazy** **żąda** **otwartości** **francuskiej** **dyplomacji**, **aby** **w** **ten** **sposób** **poróżnić** **dwa** **tak** **ściśle** **z** **so-** **bą** **związane** **narody**, **a** **Polskę** **powołań** **życze** **niom** **Anglii** **uczynić** **terenem** **eksploatacyjnym** **niemiecko** - **angielskiego** **bussinesu**.

Miemy **nadzieję**, **że** **filoangielskie** **hasła** **oraz** **interesy** **żydowskich** **faktorów** **nie** **sprawdzą** **naszej** **orientacji** **na** **manowce**.

Historyczny **związek** **przyjaźni** **polsko-** **francuskiej** **jest** **koniecznością** **geograficzną**, **nakazem** **rozsądnej** **polityki** **odpornej** **a** **nie** **spadkiem** **baśni** **napoleońskich**.

A. L.

Potęga militarna St. Zjednoczonych

700 tys. żołnierzy, 531 morskich potworów, 774 aeroplanów wojennych

Zatarg **St. Zjednoczonych** z **Meksykiem**, **przybierający** **coraz** **poważniejsze** **rozmiary**, **każde** **mimowoli** **zwrócić** **uwagę** **na** **wzajemny** **stosunek** **sił** **obu** **państw**. **Przedstawia** **się** **on** **dla** **Meksyku** **arcyniekorzystnie**.

Podczas **bowiem**, **gdy** **ludność** **Meksyku** **wynosi** **około** **15** **milionów**, **St. Zjednoczone** **posiadają** **dziś** **120** **milionów** **mieszkańców**. **Wprowadzić** **w** **Meksyku** **obowiązuje** **po** **wszechna** **służba** **wojskowa**, **czego** **w** **Stanach** **Zjednoczonych** **niema**, **mimo** **to** **jednak** **St. Zjednoczone** **mogą** **z** **łatwością** **wystawić** **około** **700** **tys.** **żołnierzy**, **świetnie** **ubranych** **i** **uzbrojonych**; **Meksyk** **natomiast** **przy** **powołaniu** **wszystkich** **zdatnych** **mężczyzn** **pod** **broń** **zdobędzie** **się** **najwyżej** **na** **400-tysięczną** **armję**.

Jeśli **mowa** **o** **flocie**, **to** **stosunek** **tutaj** **przedstawia** **się** **dla** **Meksyku** **opłakanie**. **Po-**

siada **on** **zaledwie** **6** **lichych** **statków**, **gdy** **St. Zjednoczone** **mają** **fotę** **świetną**, **jedną** **z** **najlepszych** **w** **świecie**, **składającą** **się** **z** **531** **jednostek** **bojowych**.

O **mierzeniu** **się** **tedy** **na** **morzu** **Meksyk** **nie** **pomyśli** **nawet**, **jeśli** **chodzi** **o** **takiego** **przeciwnika**, **jak** **Stany**. **W** **zakresie** **lotnictwa** **St. Zjednoczone** **mają** **również** **przewagę** **dla** **przeciwnika** **druzgocącą**; **posiadają** **bowiem** **774** **samoloty** **pierwszorzędnej** **jakości** **i** **wyćwiczony** **aparatus** **ludzki**, **podczas** **gdy** **Meksyk** **ma** **tylko** **47** **samolotów** **wojskowych**.

W **tych** **warunkach**, **oczywiście**, **o** **wojnie** **w** **ścisłym** **tego** **słowa** **znaczeniu** **między** **Meksykiem** **a** **Stanami** **nie** **może** **być** **mowy**, **szczególnie**, **że** **St. Zjednoczone** **są** **największą** **w** **świecie** **potęgą** **finansową**, **dzierżącą** **40** **proc.** **całego** **światowego** **majątku**.

Zły duch b. prezesa PKO.

Marian Linde oskarżony o sfałszowanie dokumentów PKO.

Urząd **prokuratorski** **nadesłał** **do** **wydziału** **VIII** **sądu** **okręgowego** **akt** **oskarżenia** **przeciw** **bratu** **s. p.** **Huberta** **Lindego**, **Marjanowi**, **oraz** **p.** **Wilhelmowi** **Bauowi**, **który** **rych** **pociąga** **obecnie** **do** **odpowiedzialności** **karnej** **w** **związku** **z** **wynikami** **przebiegu** **o** **nadużycia** **w** **P.K.O.**

Rzecz **w** **tem**, **że** **p.** **Marjan** **Linde** **użył** **skąd** **pożyczkę** **z** **Banku** **Angielskiego** **na** **podstawie** **trzech** **dokumentów** **gwarancyjnych** **na** **blankietach** **P.K.O.** **z** **podpisami** **prezesa**.

S. p. **Hubert** **Linde** **zeznał** **na** **rozprawie**, **że** **wydał** **bratu** **jedynie** **dwa** **tego** **rodzaju** **dokumenty**, **co** **do** **trzeciego** **więc** **podjęto** **specjalne** **dochodzenie**.

W **rezultacie** **p.** **Marjan** **Linde** **oskarżony** **jest** **o** **sfałszowanie** **dokumentu**, **a** **p.** **Bau** **o** **współudział** **w** **tem** **przestępstwie**.

Akt **oskarżenia** **będzie** **rozpatrywany** **na** **posiedzeniu** **gospodarczym** **sądu** **okręgowego** **w** **dn.** **29** **bm.**

Amnestja i ciemny tłum

JAK ZŁODZIEJE LEŚNI ZROZUMIELI DEKRET P. PREZYDENTA.

Na **mocy** **dekretu** **pana** **Prezydenta** **Rzeczypospolitej** **z** **dnia** **30** **listopada** **1926** **r.**, **zawieszono** **w** **okręgu** **wileńskiego** **sądu** **apelacyjnego** **kary** **za** **przestępstwa** **leśne**. **Ogłoszenie** **tego** **dekretu** **wywołało** **istne** **orgje** **kradzieży** **lasowych**. **albowiem** **dekret** **z** **30** **listopada** **1926** **tłumaczono** **po** **wsiach** **jako** **ogłoszenie** **pełnej** **bezkarności**. **W** **biały** **dzień** **zajeżdżały** **„oficjalnie”** **furmanki** **chłopskie** **i** **wywodziły** **drzewo** **i** **chrust** **z** **prywatnych** **i** **samorządowych** **lasów**.

Wobec **takiej** **interpretacji** **dekretu** **przez** **złodziei** **lasowych**, **zmuszony** **był** **komisarz** **rządu** **m.** **Wilna** **opublikować** **wyjaśnienie**, **że** **dekret** **zawiesza** **kary** **tylko** **na** **jeden** **rok**, **a** **dalsze** **kradzieże** **będą** **surowo** **ściganę**.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Nasza polityka morska

„POLONIA” posła Korfantego, pisząc o niej powiada, że

porty w Tczewie i Gdyni nie są skierowane przeciwko Gdańskowi, gdyż państwu tak wielkiemu, jak Polska, trzy porty z trudnością wystarczą. Gdańsk nie ma najmniejszych podstaw do narzekania. Za czasów niemieckich roczny tonaż Gdańska nie przekraczał nigdy 2 milionów ton. W roku 1918 załadowano w Gdańsku 900,000 ton i zarejestrowano 2000 statków. W roku 1924 tonaż Gdańska wynosił 3.300.000 ton ilość zaś statków wzrosła do 6000. W codopiero zamkniętym roku 1926 załadowano w Gdańsku 6820000 ton; zarejestrowano 12000 statków. Cyfry te najlepiej wskazują na rozwój portu gdańskiego przy Polsce.

Mimo to jednakże Michle gdańskie wciąż tęsknią do Vaterlandu, wciąż wszczynają awantury i psioczą na złość Polsce.

Niemiecka reżyserja

„DZIENNIK POZNANSKI” o tej reżyserji niemieckiej tak pisze:

Półtora prawie miesiąca trwa przesilenie rządowe w Niemczech i nie w tej wielkiej machinie państwowej nie drgnęło. Hindenburg powierzył sprawowanie czynności ministerjalnych ustępującemu gabinetowi, parlament rozjechał się na wakacje gwiazdkowe, bieg spraw państwowych potoczył się bez wstrząsów dalej, mimo, że trudności były niezwykle skomplikowane.

W tych kilkadziesiąt dniach przesilenia rządowego Niemcy zdolały uzyskać w polityce zagranicznej szeregi poważnych sukcesów na terenie zagranicznym i umocnić swe stanowisko w sposób niezwykle silny.

W tem właśnie tkwi spryt reżyserji niemieckiej polityki, że najbardziej ostrą narzędną polityczną postępuje się w sposób umiejętny i dostosowany do otoczenia i nastrojów widzów.

Rząd i Sejm

„GŁOS CODZIENNY”, w jak zwykle barwnym artykule wstępnym obrazuje

dotychczasowe konflikty rządu z Sejmem i pisze tak:

Rządy Marszałka Piłsudskiego (a było ich od pamiętnych idów majowych już cztery) początkowo traktowały Sejm r. 1922 wroczen canaille. Nadwornymi publicyści „Belwederu Wyzwolonego” prześcigali się w opluwaniu i pomizaniu reprezentacji narodowej. W okresie debaty nad rewizją Konstytucji ze szpałt dzisiejszej „Epoki”, rzucano zasadę: Sejm nie rozważa i nie decyduje, jeno bezwładnie ratyfikuje przedłożenia rządowe. „Głos Prawdy” szu-

kał politycznych podważa rząd nie w głosowaniach parlamentarnych, lecz w bezpośrednich nastrojach mas społecznych: Wreszcie kończy w sposób następujący:

Sejm rozegrał twódną kampanję o swoją reputację zupełnie pomyślnie i zwycięsko. Jeśli nawet czuje, że powinien ustąpić, to w każdym razie nie pod naporem terroru i nie na rzecz zwycięzców wyborów pruskowskich. Sejm powinien ustąpić tylko na rzecz lepszego Sejmu.

Jakoś jednak trudno rządowi rozstać się z obecnym Sejmem. I radby i boi się. Któż bowiem wiedzieć może, co by przyniosły nowe wybory?

G-ski.

Obrońca ojca - złodzieja.

Niedola rodaków na obczyźnie.

W paryskim Palais de Justice odbyła się niedawno charakterystyczna scena przed sądem. Sprawa bagatelna; oskarżony był robotnik, nazwiskiem Orczak; ukradł wałek drutu z wystawy ulicznej handlu żelazem. Kiedy sprawa wyszła na porządek dzienny, mały, 10-letni chłopiec, w polatanych spodniach, przecisnął się przez publiczność i stanął przed sędzią, rzekł pewnym głosem i dobrze po francusku:

— Orczak obecny, panie przewodniczący...

Zdążył się sędzia i rzekł:

Oskarżony ma 50 lat; to nie ty...

— Oskarżony jest mój ojciec, ale nie mówi po francusku. Jesteśmy Polacy...

W tej chwili, poza malcem, ukazał się starszy mężczyzna, blady, wychudzony i stanął bezradnie przed sędzią. Uśmiechnął się przewodniczący i wski do malca:

— Ale ty mówisz po francusku?

— Nauczyłem się, już jesteśmy tu parę lat. Chcę pomagać ojcu, panie przewodniczący. Będę wszystko tłumaczył...

Przewodniczący spojrział po siedzących obok kolegach. Takie postępowanie sądowe byłoby wbrew przepisom. Jednakże, przekonawszy się, że niema na sali ani urzędowego tłumacza, ani obrońcy, zgodził się na rolę przygodnego tłumacza dla malca. W sali był tylko oskarżyciel, który już żałował, że wogóle sprawę wytoczył o taką bagatelkę. Sędzia także był widocznie wzruszony. I rzekł:

— Orczak syn, odpowiadaj na pytania: Nie możesz wprawdzie składać przysięgi, ale z pewnością powiesz tylko prawdę. Masz zeznać, co ojca do tego czynu skłoniło...

Chłopiec, zupełnie śmiało, zaczął od podania

nazwiska, wieku ojca i od różnych formalności osobistych, które wiernie sędziemu tłumaczył. Skończywszy, zaczął mówić:

— Jest nas panie przewodniczący, dzieci pięcioro, matka była chora. Ojciec nie ma zajęcia, bo fabryka rozpuściła robotników, ale jest tu jego książeczka służbowa. Ojciec nie pije i nie bije nas nigdy. Mówił, że nie mamy kraść, bo to grzech. Nie mieliśmy co jeść, więc ojciec płakał w cichości. Ale ja to widziałem. Poszedłem na ulicę i mówię tam krowi, co tam stał, żeby nam pomógł. Odpędził mnie. Na to patrzył ojciec, ale nie wiedział o co chodzi, bo nie umie po francusku. Tylko był zły na kupca. Jak się ten odwrócił, wziął pierwszą rzecz z przegub rolkę drutu. Kupiec spostrzegł, narobił krzyku, przyszedł policjant i aresztował ojca. Ale go wypuścił, bo matka była chora. To jest cała prawda...

Sędzia rzekł:

— Ale matka twoja wyzdrowiała?

Malce zaczął płakać i odpowiadał:

— Matka umarła. Teraz ja dziećmi się opiekuję.

Sędzia skazał oskarżonego na tydzień aresztu, z odłożeniem kary na 2 lata. Zwracając się do malca, powiedział:

— Ale ty masz ojca pilnować, żeby nie robił tego na drugi raz... Rozumiesz?

— Rozumiem, panie przewodniczący. Będziemy pracować, jak można. Będę miejsca dla siebie szukać...

Nagle wniósł się oskarżyciel w sprawę i rzekł:

— Niepotrzebna była, panie przewodniczący, cała ta skarga. Teraz żałuję. Ale malca wezmę do siebie na chłopca do posyłek. Niech coś zarobi...

ZOFJA DROMLEWICZOWA.

Listy anonimowe.

PROCES POR. DE LA RONCIERE.

Myszę, że wszystko co napisałem do córki pani gniewa panią. Przedewszystkiem wie Pani, że to jest prawda, a po za tem, zanim to uczynięm, zebraniem informacje, aby dowiedzieć się czy pani ją kocha. Upewniwszy się — że nie, pozwoliłem sobie nieco podręczyć córeczkę anonimami.

Mam świetny projekt, tu nie mogę go zrealizować, lecz zama będzie odpowiadała.

Napisałem przesłać dwadzieścia listów anonimowych o szanownej córeczce do osób, które zna w Paryżu: do pani de B. do Pani de M. i innych. Widzi Pani, że wiem o wszystkim bez wyjątku.

Będę dziś koło pani domu jeżeli zobaczą panią wychodzącą, proszę pozwolić mi wierzyć, że przyjmuje Pani poczucie miłości, pełnej szacunku od pani posłusznego sługi.

E. de la R."

Wzięłyby E. R. skierować musiały podejrzenie na Emila De La Ronciere. Znowu nasuwa się pytanie czy Emil de La Ronciere, gdyby był rzeczywistym autorem tych listów, zdradzałby się w tak dziecinny sposób. Tak samo, jak podejrzenie wygląda dalsze listy otrzymywane przez generała, w których autor przyznaje się wyraźnie, że dążeniem jego było zniszczenie spokoju rodziny de Morell. Podejrzenie na de La Ronciere'a utwierdza się jeszcze tym faktem, że generałowa nie wychodząc na skutek propozycji w liście tego dnia z domu, wyjrzała oknem i wówczas na noście, znajdującym się naprzeciwko ich domu, ujrzała porucznika de La Ronciere'a.

Być może był to tylko przypadek, gdyż most ten był miejscem ogólnego spaceru wojskowych, którzy przepędzali na nim każdą wolną chwilę. Tym razem jednak uznano obecność na moście porucznika de La Ronciere za oczywisty dowód, że był on autorem listu i oczekiwał na ukazanie się generałowej.

Niepokój wywołany przychodzącymi wciąż listami jest coraz większy. W listach wspomina się wyraźnie, że ktoś ze służby jest przekupiony.

Na zasadzie rozmaitych przypuszczeń i podejrzeń odprawia się służącego Samuela. Lecz po kilku dniach, podczas których Samuel wciąż przychodzi i przysięga ze Izami, że niema z tymi listami nic wspólnego, przyjmuje się go, uwierzywszy mu z powrotem.

SAMOBÓJCA.

Pewnego popołudnia pani de Morell jest sama w pokoju i gra na fortepianie. W pewnej chwili spostrzeżenie przez okno spacerującego przed domem mężczyzny. Mężczyzna ten jest owinięty szczerbami w płaszcz i robi parę ruchów, wyrażających podziw dla pani de Morell.

Generałowa przestaje grać, mężczyzna zaś oddała się pośpiesznie.

W parę chwil później do pokoju pani de Morell wbiega przestraszona jej córka.

„Widziałam mężczyznę, który przechadzał się przed naszym domem. Nagle odszedł a w chwilę później rzucił się do rzeki.”

Przerażona pani de Morell biegnie do okna, lecz wokoło panuje zupełna cisza. Marja zaś dodaje: „Pewnie go wyratowali, bo natychmiast kilka osób pośpieszyło mu z pomocą.”

Zdenerwowana pani de Morell wysłała służbę, aby dowiedzieć się co się stało z samobójcą, który

na chwilę przed popełnieniem rozpaczliwego czynu wyrażał jej swój zachwyt, lecz nikt w mieszkaniu nie ma pojęcia o tem, że zaszło coś takiego.

Dopytywania się nazajutrz w policji nie dały również żadnego rezultatu. Nikt nie o niedoszłym samobójcy nie wiedział. Wydać się mogło, że opowiadanie to jest fantazją Marji gdyby nie nowy anonimowy list do pani de Morell, w którym ukryty wielbiciel przyznaje się do niedudanego samobójstwa twierdząc, że chciał umrzeć z miłości dla niej.

Miłość ta nie przeszkadzała mu w dalszym ciągu pisać pełnych nienawiści i groźby listów do Marji:

„Pani, ponieważ nie wiem, czy matka Pani zawiadania ją o listach, które otrzymuje, przeto spieszę Pani domieść, że czuję do pani nienawiść, i której nawet czas nie osłabi, gdybym mógł panią zabić, uczyniłbym to. Później moją nienawiść wyda wyniki, które zniszczą całkowicie spokój i szczęście pani życia. Nie jedna osoba jest przekupiona w domu pani, a trzy. Wiem o wszystkim, a się dzieje. Tę ten list znalazła pani za firanką, ten znajdzie pani w fortepianie.”

Nie, wszystko to nie jest bynajmniej żartem. Śmierć byłaby dla pani dobrodziejstwem, gdyż życie pani będzie zawsze męczarnią.”

WYMÓWIENIE DOMU.

Ponieważ ogólny nastrój i podejrzenia osób wtajemniczonych skierowane były wyłącznie przeciwko porucznikowi Emilowi de la Ronciere, przeto generał de Morell postanowił dać znać do zrozumięcia, że domyśla się w nam autora anonimowych listów.

G. C. M.

ZYCIE GOSPODARZE.

Na podbój rynków Europy. Konsolidacja drzewnych związków eksportowych.

Łódź 27 stycznia

Wszystkie gałęzie przemysłu polskiego, produkujące na eksport zagranicę, od dłuższego już czasu niedomagają, ze względu na trudności, stojące na drodze do opanowania zagranicznych rynków zbytu. Nie wszystkie jednak dziedziny przemysłu naszego niedomagają z jednych i tych samych przyczyn. Przemysł włókienniczy n. p. musi krok za krokiem pozyskiwać te rynki zbytu, które posiadał niemal wyłącznie już przed szeregiem lat. Cierpi on przeto na tem, że eksport materiałów włókienniczych jest minimalny, podczas gdy przemysł cukrowniczy — przeciwnie — zabija przedewszystkiem wybujały wywóz, obliczany w ten sposób, aby wszystkie niedobory, wynikłe z eksportu, pokrywał konsument krajowy. Tak samo zresztą kalkulowany był wywóz spirytusu jeszcze przed dwoma laty, kiedy to w Rumunii cena jego wynosiła za litr... 80 gr., wówczas, kiedy w kraju sprzedawano go po zł. 8 za litr.

Poważny kryzys odczuwa m. in. również i nasz przemysł drzewny. Kryzys ten jednak wynikał jest z zupełnie innych powodów, niż wspomniane wyżej. Drzewo polskie ma ustaloną sławę już od setek lat. Wartość jego znali za Wazów jeszcze kupcy i że glarze. Konkuruje ono świetnie z tak doborem materiałem, jak drzewo z półwyspu Skandynawskiego, o czym świadczy na wielką skalę zakrojony wywóz naszego drzewa do Francji, Belgji, Holandji i Wielkiej Brytanji, a nawet, mimo trwającej dotąd wojny celnej, do Niemiec. Winę niedomagania w przemyśle drzewnym ponosi z jednej strony rząd, przez swą zawsze niedołężną politykę gospodarczą, z drugiej zaś — sami przemysłowcy i kupcy drzewni. Wydawać się może, iż rząd nasz czyni wszystko, aby eksport drzewa zagranicę utrudnić, a nawet — wręcz — wniemożliwić, chociaż swoją drogą liczy na waluty, które winny napłynąć z eksportu tego artykułu. Jedną z głównych trudności, wynikających z winy rządu, jest nieuzasadniona często zwyczajka cen, drugą — dopuszczanie do przetargów w lasach państwowych f. zw. słomianych kupców, którzy po to tylko nabywają większe transporty drzewa, aby je opredziej sprzedać, oczywiście z zyskiem, bardzo przytem często tym kupcom, którzy

Gwoździe, drut, hufnale.

Na rynku gwoździ zupełna cisza. Zbyt minimalny, brak narazie zamówień zarówno rządowych, jakoteż prywatnych. Ożywienia należy się spodziewać dopiero w marcu — rozpocznie się ruch budowlany. Cena gwoździ w hurcie 11 zł. za skrzywkę. Drut żelazny ma tendencję mocną i ostatnio podrozał. Przypisać to należy zwiększonemu popytowi ze strony kupców zwłaszcza prowincjonalnych oraz licznym zamówieniom rządowym. Cena drutu żelaznego wynosi 65 zł za 100 klg. Na hufnale pobyt duży — zainicjowania wielkie. Cena 39—39,5 za skrzynkę.

potrzebują drzewa dla pokrycia zobowiązań, powziętych wobec odbiorców zagranicznych, którym znów podnieść ceny nie można ze względu na konkurencję tak kupców z kraju, jak i z zagranicy.

Wina kupców drzewnych polega znowu na tem, że — dążąc do zupełnie zrozumialej w tym wypadku monopolizacji drzewa na eksport — rozbili się na dwie stale współzawodniczące z sobą grupy: kupców chrześcijan i kupców żydowskich.

Ostatnio wytworzyła się w związku z tem sytuacja poprostu nieznośna. Rynki zagraniczne wymagały dostarczenia im umówionego kontyngentu, podczas gdy szanse korzystnego nabycia transportów drzewa na eksport z miesiąca na miesiąc malały. Cierpiał na tem dostawca, cierpiał z kolei zagraniczny odbiorca, cierpiało również i państwo. Te i szereg innych jeszcze względów spowodowały wreszcie zwołanie przez przemysłowców i kupców drzewnych zjazdu w Warszawie, który odbył się w dniach: 12,

13 i 14 bm. Na zjeździe tym, w którym wzięli również udział liczni przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, powzięto szereg zasadniczych uchwał. Przedewszystkiem przeprowadzono połączenie się obu związków, chrześcijańskiego i żydowskiego, dla skonsolidowania akcji eksportowej; ponadto postanowiono zwrócić się do rządu m. in. z wezwaniem do niepodnoszenia cen za drzewo z lasów państwowych, oraz otoczenia eksportu drzewnego szczególną opieką, wyrażającą się również i w niedopuszczeniu do przetargów osób niekompetentnych, odgrywających rolę niepożądanych pośredników.

Oczekiwać należy, iż postulaty kupców drzewnych będą przez rząd potraktowane przychylnie, jak również że eksport drzewa zostanie raz wreszcie unormowany, gdyż dotychczasowe nasze systemy eksportowe, stosowane w tej dziedzinie przemysłu, podrywały jedynie naszą powagę kupiecką zagranicą przedstawiając dosadnie niedołęstwo naszej polityki eksportowej. E. Bart.

Podstawowe bogactwo rolnictwa. Produkcja lnu w Polsce i innych krajach

Łódź, 27 stycznia.

Wydawałoby się mogło, że Polska, jako kraj wybitnie rolniczy i obszarem swym przekraczająca znacznie takie kraje jak Litwa, Łotwa lub Estonia, powinna produkować znacznie więcej lnu, niż któryś z powyższych krajów. Okazuje się jednak, że produkcja lnu w Polsce stoi na bardzo jeszcze niskim poziomie i ten dział hodowli rolniczej jest bardzo zaniedbany.

Jak bowiem wynika ze statystycznych danych za rok 1926, Polska w roku obiegłym zebrała tylko 16,000 tonn lnu, podczas gdy taka np. Litwa zgóra dwa razy bo 39,300 tonn a Łotwa 19,000 tonn.

Najwięcej lnu zebrano w roku obiegłym w Rosji sowieckiej, bo 245,700 tonn, czyli blisko 50 procentniej, niż w latach 1913-14. W latach tych bowiem zbiór lnu w Rosji osiągnął 411,500 tonn.

Najmniej lnu zebrano w roku zeszłym w Czechosłowacji, co jest pomiekkąd zastanawiające, gdyż Czechosłowacja jest niemiernie rolniczym krajem od Polski. Jednakże zauważyć się tam daje nieznaczna poprawa. Podczas gdy np. w latach sprawozdawczych 1913-14 zebrano w Czechosłowacji tylko 800 tonn lnu, w roku zeszłym zebrano go o 200 tonn więcej, czyli równo 1000 tonn.

Wzrost produkcji lnu w roku 1926 w porównaniu z rokiem 1913-14 zaznaczył się w następują-

cych krajach: na Litwie o 1,014 tonn, na Łotwie o 5,440 tonn, w Niemczech o 4,440 tonn we Włoszech o 1000 tonn (w roku 1913-14 zebrano tylko 2500 tonn). Ogromny natomiast spadek w produkcji lnu zaznaczył się w Japonji, bo podczas gdy w okresie sprawozdawczym przed wojną zebrano 14,097 tonn, w roku zeszłym tylko 5,000 tonn.

Ogółem w roku obiegłym zebrano w całej Europie łącznie z Japonją i Rosją azjatycką oraz innymi krajami 458,596 tonn, zaś w latach 1913-14 — 587,435 tonn, czyli produkcja lnu po wojnie spadła o 128,839 ton, a więc zgóra o 25 proc.

Uprawa lnu w krajach rolniczych odgrywa nie mniejszą rolę, niż wytwórczość fabryczna w krajach wybitnie przemysłowych, dlatego też należy na ten produkt rolniczy zwrócić bacniejszą uwagę.

W Polsce uprawa lnu ongi, a obok lnu i kopy pi. zaprowadzona była na szeroką skalę, dziś jednak dzieła ten w rolnictwie jest zaniedbany. A szkoda jest to bowiem wielkie źródło dochodu, powiadający nawet źródło podstawowe, zapiedbywanie go przeto jest błędem, który należy możliwie jaknajszybciej skorygować.

Bo czyż nie jest nonsensem, że Litwa, która w porównaniu z Polską jest liliputem, w roku zeszłym zebrała 39,300 tonn lnu, a Polska tylko 16,000? (A)

Decyzja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie podwyższenia cen cukru.

Komitet Ekonom. R. M. na wczorajszym posiedzeniu, po dokładnem zaznajomieniu się z położeniem i postulatami przemysłu cukrowniczego w państwie, stwierdził iż na skutek specjalnych warunków rozwoju cukrownictwa w różnych dzielnicach państwa oraz w konsekwencji stosunków wojennych i inflacyjnych, poważna część przemysłu cukrowniczego znajduje się w ciężkiej sytuacji.

Zważywszy, iż obecna kampanja dobiega końca i że postulat zapewnienia wszystkim cukrowniom rentowności wymagałby obecnie — przed ustaleniem całkowitego planu sanacyjnego — bardzo znacznej pod-

wyżki cukru na rynku wewnętrznym, która jednak nie stałaby się sama przez się środkiem sanacji cukrowni i stosunku cukrowni do plantatorów. Komitet Ekonomiczny w znał iż akceptowanie podwyżki ceny w chwili obecnej nie jest możliwe.

Natomiast K. E. poleca p. ministrowi Skarbu powołanie do życia komisji specjalnej, składającej się z 4-ch przedstawicieli rządu, 4-ch przedstawicieli cukrownictwa i dwóch przedstawicieli plantatorów, która ustali plan sanacyjny oraz wnioski co do formuły cen i ewentualnie co do nowelizacji ustawy mającej obowiązywać co najmniej na okres trzyletni.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Sredniowiecze w XX stuleciu.

Tajna loża „pod płaczącą Madonną”

Trybunał sądowy w Melun wydał w rok w procesie bieżowniczym, która to afera przed rokiem w całej Francji wywołała silne wrażenie. Osiem kobiet i dwóch mężczyzn stanęło przed sądem, oskarżonych o to, że napadli na proboszcza Desnoyer z Bordeaux i straszliwie go obili. Sprawcy tego brutalnego napadu dopuścili się swego wstretnego czynu na rozkaz wielkiej mistrzyni loży tajemnej, do której należeli. Tą wielką mistrzynią była dawna portjerka, nazwiskiem Mesmin. Zabobonni członkowie tajemnej loży, która nosiła nazwę „pod płaczącą Madonną”, uważali, że proboszcz chce rzucić czary na ich „prorokinię”.

Proboszcz został wówczas tak zmasakrowany, że przez 6 miesięcy nie opuszczał łóżka, a przez jakiś czas obawiano się o jego życie. To też wyrok, skazujący winowajczynię, każdą na 6 miesięcy więzienia, a dwóch ich współników na 8 miesięcy więzienia, wydawać się może zbyt łagodnym. Łagodność tego wyroku częściowo tłumaczy się podszłym wiekiem obwinionych, którzy wszyscy przekroczyli lat 50 — najstarszy z oskarżonych liczy lat 71. Niewątpliwie jednak na złagodzenie wyroku wpłynęła świetna mowa obrońcy, adwokata Maurycego Garcona, którego można śmiało nazwać „nowożytnym „advocatus diaboli”, ponieważ występuje we wszystkich procesach o czary, zaklęcia i t. p. djabelskie sprawy.

Grupa fanatyków, która wykonała zamach na proboszcza Desnoyer, nosi nazwę sekty iluminatów, i na czele jej stoi kobieta, która z dozorczyni domu awansowała na prorokinię i kapłankę. Sekta iluminatów utworzoną została w r. 1906. Wówczas to pani Mesmin, portjerka wielkiej kamienicy na bulwarze 30 Lipca, przywiozła małą gipsową statuetkę Madonny z Lourdes, którą umieściła w swojej loży portjerskiej.

Czy gips był jeszcze mokry, czy też

może ściana, przy której stał posązek, była wilgotna — na to zapytanie trudno oczywiście dzisiaj odpowiedzieć — faktem tylko jest, że pewnego dnia statuetka Madonny zaczęła ronić łzy. Pani Mesmin wezwała wszystkich swoich przyjaciół i przyjaciółki, aby podziwiali cud. Wkrótce potem loża portjerska w domu na bulwarze 30 Lipca stała się celem wędrowek, pielgrzymów z całej okolicy. Po upływie dwóch lat, pani Mesmin dzięki płaczącej statuetce zgromadziła wokół siebie 3,000 członków nowej sekty. Posązek „płaczącej Madonny” przeniesiono z loży portjerskiej do wspaniale udekorowanej sali pałacu, będącego własnością pewnego bogatego kupca, zwolennika sekty. Pani Mesmin porzuciła swoją posadę portjerską i przyjęła na się godność prorokini i kapłanki.

Arcybiskup z Bordeaux wydelegował uczzonego kapłana O. Clemeur, aby zbadał cudowną statuetkę w kościele iluminatów. Pater Clemeur, który w młodości swojej studiował chemję, stwierdził wkrótce, że łzy, któremi płacze posąg, mają ten sam skład chemiczny, co woda z miejskiego wodociągu w Bordeaux. Od tego dnia statuetka przestała płakać. Pomimo zdemaskowania oszustwa, łatwowierni nie stracili zaufania do pani Mesmin. Sekta utrzymała się dalej, a

członkowie odbywali tygodniowe zebrania, celem słuchania słów kapłanki.

W r. 1917 przybył do Bordeaux ze Syrii archimandryta Saponagi, specjalnie celem zbadania cudownego posątku. Przez jakiś czas należał on do tajnej loży „pod płaczącą Madonną”, a potem oskarżył był portjerkę o oszustwo i wyraził podejrzenie, że rzuciła ona czary na członków swojej sekty. W kilka dni potem kilku członków sekty iluminatów napadło nocą na mieszkanie archimandryty, którego ochłostano do krwi. Biedny archimandryta tak się przestraszył, że następnego dnia uciekł z Bordeaux i powrócił do Syrii.

Przeciwko winowajcom wdrożono postępowanie sądowe. Trzej oskarżeni skazani zostali każdy na 3 miesiące więzienia. Interesującym jest fakt, że wszyscy trzej iluminaci, którzy napadli na archimandrytę, należeli do inteligencji. Jeden z nich był nauczycielem gry na fortepianie, drugi urzędnikiem bankowym, trzeci funkcjonariuszem policji.

Jeszcze gorzej aniżeli z archimandrytą obeszli się iluminaci z proboszczem Desnoyer. Każda z dziesięciu osób, biorących udział w tym napadzie, wymierzyła mu po 5 uderzeń kańczugiem, a więc razem 50 uderzeń.

Wywiadowcze biuro teściowych.

Kandydaci na mężów pod okiem szpiegów.

Matki dorastających córek w stanie Illinois, w Ameryce północnej, postanowiły zrzeszyć się w związek, celem zapewnienia szczęśliwych małżeństw swoim latoroślom.

Mężczyźni bowiem są lekkomyślni, rozpustni, nieuczciwi i posiadają złe nałogi, które zatrują życie żonom. Związek teściowych stworzył biuro wywiadowcze, które ma dostarczyć wyczerpujących informacji o każdym kandydacie do małżeństwa. Wystarczy zatelefonować:

— Mister Peak Freans, ulica 193, New York,

a w kilka dni przyjdzie odpowiedź:

— Jest to czarny charakter, lubi whisky, posiada podejrzaną znajomość i trzykrotnie był aresztowany.

Taki kandydat spada z etatu i napewno nie dostanie żony w Illinois.

Jeśli jednak nadejda pomyślna relacja i kandydat na męża jest czysty jak anioł, subtelny jak mimosa i posiada wiele jeszcze innych zalet, teściowie powierzają mu z ufnością swe skarby.

— o o —

MAUBYCY LEBLANC.

51)

Przygody księcia Renina.

I nie dając mu poprostu ochłonać, kazał mu się natychmiast pakować. W pół godziny później Jan Ludwik wyjeżdżał już z dworku.

— I jeżeli wróci tam, to już żonaty, — mówił Renin od Hortenzji, kiedy dojeżdżali już do stacji. — Wszystko idzie jak z płatka. Zadowolona pani?

— Tak... Genowefa będzie szczęśliwa; — odpierała z rozstargnieniem.

Po wejściu do wagonu Jan Ludwik zajął się przeglądaniem swej walizki; Renin i Hortenzja przeszli do wagonu restauracyjnego.

Obiad przeszedł w milczeniu, Hortenzja odpowiadała monosylabami na wszelkie pytania Renina.

— Co to ma znaczyć, droga pani? — zagadnął ją wreszcie Renin. — Taką ma pani skrzywioną minę!...

— Ależ nie, zdaje się panu...

— No, no; znam ja się na tem No, niechże pani powie szczerze, co pani leży na sercu?

— Skoro pan chce koniecznie... zatem przyznam się panu, że... oczywiście jestem zadowolona... ze względu na tę biedną pannę Aymard, ale z drugiej strony... o ile idzie o samą przygodę, jako taką,

odczuwam coś w rodzaju lekkiego zawodu.

— Jednym słowem, nie zaimponowałem pani tym razem?...

— Nie bardzo.

— Nie miałem pola do popisu, nieprawdaż? Przyjechaliśmy, wysłuchaliśmy całej jeremiady tego młodzieńca. Sprowadziło się pielęgniarkę, wyjaśniła całą sprawę i już po wszystkim.

— Właśnie, sama się pytam siebie, czy to już naprawdę po wszystkim... i nie wiem, co myśleć o tem,

— Czyli, że sprawa wydaje się pani trochę niejasna?

— Tak... niejasna, jakby nieskończona jeszcze zupełnie.

— O ile?

— Sama nie wiem dokładnie... Prawdopodobnie skutkiem wyznania owej pielęgniarki. Wszystko to stało się tak nagle i szybko!

— Naturalnie, bo zależało mi na tem! Bałam się ciągnąć ją zbyt długo za język.

— Dlaczego? Nie pojmuje.

— No, bo gdyby zaczęła zapuszczać cię w szczegóły, wkrótce musiałabyś ale ta historia wydać się im mocno podejrzana.

— Podejrzana?

— Zapewne. Trochę to brzmiało fantastycznie: ów jegomość co przynosi w nocy dzieciaka, odchodzi potem, jakby nigdy nic, ze zwłokami noworodka, jakoś to nie bardzo trzymało się kupy... Ale

trudno, droga pani, miałem zbyt mało czasu, aby wymyślić coś lepszego...

— Co pan chcesz przez to powiedzieć?

— To przecież bardzo proste. Mnie się spłeszyło, a taka baba ma dosyć zakutą pałkę. Więc trzeba było na gwałt obmyśleć wszystko, zainscenizować całe przedstawienie, Co prawda, rolę swą odegrała wcale dobrze. Był tam i strach i płacz i łzy nawet.

— Niepodobna! Więc pan widziałeś się z nią przedtem?

— To było zupełnie niezbędne.

— A kiedy?

— Rano, zaraz po naszym przyjeździe. Podczas, gdy pani w hotelu w Carhaix zajęta była swą toaletą, ja wybiegłem zasięgnąć informacji. Historia Vaubois—d'Ornival znana jest wszystkim; bez wysiłku zdobyłem adres owej byłej pielęgniarki. Z panną Boussignol poszło mi jak z płatka. W ciągu paru minut doszliśmy do porozumienia: za sumę dziesięciu tysięcy franków, zobowiązała się wyrecytować gdzie potrzeba, całą tę, na przedce skomplikowaną historję.

— Zupełnie nieprawdopodobna.

— Ej, chyba nie, skoro pani sama również w nią uwierzyłaś, tak jak i tancerki. A o to mi szło właśnie: o obalenie stwierdzonej, niezbitej, opartej na faktach prawdy, w którą ludzie ci wierzyli świecie od dwudziestu siedmiu lat!

— o o —

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 28 stycznia — Obj. św. Agnieszki P.

TEATRY.

Teatr Miejski „Żywy trup”.

Teatr Popularny „Karnawał w Warszawie”.

Teatr „Scala” „Księżniczka cyrku”.

WIDOWISKA.

Casino „Kochanka oficera ochrony”

Luna „Cyganerja”

Reduta „Dziewczynka z dancingu”

Grand Kino „Zatajone ojcostwo”.

Imperial „Pożar serc”

Odeon „Maciste w klatce lwów”.

Czary „Nostromo”

Apollo „Samsor . . rku”

Dom Ludowy „Dama w masce”.

Nowości „Pat i Patachon”.

Resursa „Orkan namiętności”.

Corso „Maciste w klatce lwów”.

Miejski Kinem. Oświatowy „Sultanka miłości”.

—o—

Wiadomości bieżące.

Nowy szpital miejski

Onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja w osobach pp. dr. Skalskiego, inż. Sunderlanda, dr. Weisberga oraz inż. Lisowskiego, w sprawie interwencji o zatwierdzenie planów budowy nowego szpitala miejskiego w Łodzi. Delegacja została przyjęta w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przez generalnego dyrektora departamentu zdrowia publicznego, któremu przedstawiła swój projekt oraz odbyła na ten temat dłuższą konferencję. Dyrekcja zdrowia publicznego zaakceptowała w całości projekt budowy nowego szpitala, w wyniku czego delegacja w dniu wczorajszym powróciła do Łodzi. Jak się dowiadujemy, nowy szpital miejski wybudowany zostanie według najnowszych wymagań techniki i mieścić będzie 175 łóżek.

Tysiąc zł. wolno zabierać wjeżdżając zagranicę

Izba Skarbowa wyjaśniła wiele pieniędzy wolno obecnie zabierać wjeżdżającym zagranicę polską, mają prawo na zasadzie obowiązujących obecnie przepisów zabrać ze sobą równowartość 1000 złotych polskich w walutach obcych. Osoby zaś, które pragną wywieźć z kraju pieniądze i biżuterję ponad normę dozwoloną, winne są posiadać na to pozwolenie Izby Skarbowej. Wyjaśnienie powyższe jest obecnie niezmiernie aktualne, ze względu na przekroczenia jakie ostatnio zanotowały władze celne.

Konferencja o wychowaniu społecznym

W najbliższą niedzielę z inicjatywy instruktoratu współdziałalności uczniowskiej odbędzie się w Kuratorium w Łodzi konferencja na temat wychowania społecznego, w której wezmą udział dyrektorzy szkół średnich.

Jako referentka wystąpi znana działaczka społeczna dr. Helena Radlińska z Warszawy.

Zamiast chodników ślizgawka

Pomimo ciągłych napominań władz dozorczych domowe nie wysypują chodników, piaskiem lub czymś innym podczas odwilży, czyli po niewczesie. Codzień mnożą się wypadki poślizgnięć mniej lub więcej tragicznych, a na naszych dozorców zupełnie to nie działa. Stosownym byłby projekt karania dozorców, na których terenie zdarzył się wypadek poślizgnięcia. (bip)

Nauczycielstwo bez pełnych kwalifikacji

Będzie mogło pozostać w szkołach tylko do 1928 r.

Zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Oświaty wszyscy nauczyciele, którzy wstąpili do szkół przed 1923 rokiem, a nie mają pełnych kwalifikacji, będą musieli opuścić szkoły, o ile do 1928 r. nie uzyskają pełnych kwalifikacji. Ci zaś, którzy w analogi-

cznych warunkach objęli pracę po 1923 r. mogą korzystać z ulg nauczania w ciągu lat 4 od chwili objęcia służby, po upływie zaś tego terminu muszą również zdobyć pełne kwalifikacje.

—o—

Zabezpieczenie zastawu na ruchomościach

Nowy sposób zabezpieczania wierzytelności

Na żądanie licznych kół zainteresowanych Ministerstwo Skarbu, dążąc do ułatwienia stosunków kredytowych, szczególnie z zagranicą, zdecydowało się podjąć inicjatywę wprowadzenia nieznanego u nas instytucji kredytu, zabezpieczonego zastawem na rzeczy ruchomej, pozostającej w posiadaniu dłużnika. Odnosny projekt, opracowany przez adwokata Wł. Józefa Szatensztejna, został już rozesłany organizacjom gospodarczym dla wydania opinii.

Projekt ten przewiduje możliwość zaciągania pożyczek zabezpieczonych zastawem, pozostającym w rękach dłużnika przez przedsiębiorstwa handlowe, których obroty

osiągną pewne minimalne kwoty, przyczem wierzytelności takie winny ulec ujawnieniu w rejestrze firmowym dłużnika. Specjalne przepisy przewidują możliwość ustanowienia prawa zastawu na rzeczy zbiorowej (składzie towarów), jak również daje możliwość dłużnikowi z odpowiednim zabezpieczeniem praw wierzyciela dysponowania zastawionym towarem dla przeróbki, względnie dla odprzedaży.

Ostateczne ustalenie szczegółów nowego projektu przewidywane jest po uzyskaniu opinii sfer zainteresowanych, a więc w m-cu lutym rb.

—o—

Aby uniemożliwić nadużycia

Przy wypłacie zapomóg dla bezrobotnych.

W myśl nowych przepisów pracownicy umysłowi, ubiegający się o zasiłki doraźne muszą złożyć podania do P.U.P.P. (oddział pracowników umysłowych), zaświadczone przez właściciela lub administratora domu oraz komisariat policji. W podaniach tych chodzi o ustalenie stanu majątkowego, w czasie zamieszkiwania w danej miejscowości, stanu rodzinnego bezrobotnego i t. d. Nowe rozporządzenie wprowadza również wzmocnioną kontrolę pracowników, już pobierających zasiłki.

Dotąd kontrola legitymacji odbywała się raz na miesiąc, obecnie zaś każdy pra-

cownik umysłowy, korzystający z zapomóg, zobowiązany będzie od 31 bm poczynając zgłaszać się osobiście do kontroli raz na tydzień w następującym porządku: w poniedziałki — numery 1—600, wtorki — 601 do 1200, środy — 1201 do 1800, czwartki — 1801 do 2400, piątki — 2401 do końca numeracji. Kontrola odbywać się będzie od godz. 8 do 12 przed poł. po 150 numerów na godzinę według kolejności numerów legitymacji. Bezrobotni, którzy nie dopełnią wymaganej kontroli — będą pominięci w kolejności swej wypłaty. (E)

—o—

Nadpłacone opłaty stemplowe

Będą zwracane podatnikom.

Władze skarbowe w Łodzi otrzymały w dniu wczorajszym wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, w sprawie zwrotu nadpłaconych opłat skarbowych. Wyjaśnionem zostało mianowicie, iż podatnik, który uiszczył należną opłatę stemplową, t. zn. wyższą niż się obecnie w myśl przepisów należy, może otrzymać zwrot nadpłaconej sumy. W tym celu winien on złożyć podanie urzędowi skarbowemu w ciągu roku od dnia uiszczenia opłaty stemplowej, w wypadku jednak, gdy opłata uiszczona była wyłącznie za pomocą blankietu wekslowego, gdy znaczki stempla-

we skasował notariusz lub bank, wreszcie gdy podatnik wniósł do kasy skarbowej sumę, którą sam obliczył. Jeśli natomiast kwota uiszczona przez płatnika została ustalona drogą wymiaru, to zwrot nadpłaty nastąpić może jedynie w tym wypadku, o ile płatnik w ciągu miesiąca od dnia dokonania wymiaru wnieść odwołanie. Podanie o zwrot nadpłaty jest wolne od opłaty stemplowej i należy je wnieść do właściwego urzędu skarbowego, w którego okręgu podatnik ma mieszkanie lub siedzibę. (w)

Wyjaśnienie

W związku z notatką dotyczącą memoriału Dyrekcji Teatru Miejskiego w sprawie udzielenia wspomnianej Dyrekcji dodatkowego subsydjum — Oddział Prasowy Magistratu wyjaśnia, iż notatka wspomniana nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ do Magistratu nie wpłynął w tej sprawie żaden memoriał i tym samym Magistrat prosi, za wartej jakoby w rzekomym memoriale nie może rozpatrywać na najbliższym swym posiedzeniu.

—oOo—

Kronika policyjna.

Dzieje grzechu

W dniu wczorajszym właścicielka domu przy ul. Nowo Pabjanickiej 19 znalazła na podwórzu przy ogólnej ubikacji podzucone dziecko płci męskiej mające około 8 miesięcy. (R)

Pożary

W dniu wczorajszym o godzinie 4,30 wybuchł pożar w szarpani bawełny (Sienkiewicza 74) należącej do Nusena Zylberberga. Na miejsce pożaru przybyły 2 i 4 oddziały straży ogniowej które w ciągu godziny pożar ugasiły. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż pożar powstał wskutek nadmiernego rozgrzania się pleca do dezynfekcji bawełny, straty jednakże nie zostały do tychczas obliczone. (R)

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w bramie domu (Podudniowa 40) napiła się większej dozy esencji octowej 18 letnia Stanisława Rydlewska (Marcyńska 14) Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepukaniu denatce żołądka odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Przeprowadzone dochodzenie policyjne dotychczas nie ustaliło przyczyny dla której Rydlewska targnęła się na życie. (R)

Kradzieże.

Z składu węgla (Przedzalniana 82) należącego do Aleksandra Kozamisa, nieznanymi sprawcy skradli rozmaite rzeczy z kantoru, wartości 400 zł.

Z mieszkania Izydora Partela, (Piotrkowska 152), nieznanymi sprawcy skradli futro męskie wartości 500 zł.

Z podwórza domu przy (Piotrkowskiej 190) nieznanymi sprawcy skradli skrzynię przedzą wartości 1,000 złotych stanowiącą własność Izaka Przybyłowicza właściciela tegoż składu.

Z mieszkania Chawy Benach (Pomorska 6) nieznanymi sprawcy zapomocą włamania skradli futro, bieliznę i biżuterję, wartości 2,000 zł. (R)

—oOo—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Z życia młodzieży katolickiej

Stowarzyszenia młodzieży katolickiej postawiły obok wychowania duchowego człowieka, jego wychowanie fizyczne.

W tym też celu pod fachowem kierownictwem instruktorów wychowania fizycznego od dnia 1 lut., br. rozpocznie się cały szereg kursów w Sali Domu Młodzieży przy ul. Gdańskiej Nr. 111 (róg Kopernika). Dla młodzieży męskiej odbywać się będą ćwiczenia wieczorem od g. 19 do 21. Kurs szermierki we wtorki, boks w środy, gimnastyki we czwartki, przyposobienia wojskowego w piątki. Dla młodzieży żeńskiej w soboty kursa gimnastyki, gier i zabaw. W kursach bierze udział młodzież z m. Łodzi ze Stow. „Resursa Rzemieślnicza” z ul. Przejazd Nr. 34, z Widzowa, Zarzawa, Radogoszcza — Żubardza i Chojan, oraz pobliskich środowisk. Kursa subdyjowane będą przez Władze Wojskowe — kierowane będą osobiście przez pp. por. Kuźnickiego i por. Woskowieca.

Ze Stow. Pol. Kupc. i Przemysł.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań przypomina swoim członkom, że w piątek dn. 28 bm. o godz. 8-ej w. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) zebrańie sekcji galanteryjnej.

Jednocześnie komunikuje, że dnia 26 bm. odbyło się zebranie nowopowstałej sekcji włókienniczej na którym odbyły się obrady ożywione w sprawach zawodowych. Dla porządku rzeczy zebranie powtórnie zbiera się w piątek dnia 4 lutego rb.

—oOo—

P. Zelig Puszel - turecki konsul honorowy w Łodzi

Został konsulem za zasługi dziadka.

KAWAŁ DOWCIPNISIOŃ CZY HUMORYSTYCZNA RZECZYWISTOŚĆ.

Przed 25 laty przybył z Rosji do Polski i zamieszkał w Łodzi niejaki Zelig Puszel i od 6 lat mieszkał wraz z żoną przy ul. Ewan gielickiej 7, gdzie zajmuje skromny pokój na parterze.

Przed wojną jeszcze Puszel uzyskał posadę w firmie Tow. Akc. S. Rozenblat, gdzie pracował ku zadowoleniu zwierzchników, przed samym wybuchem wojny firma wysłała go do Kijowa celem obliczenia się z klientami. Wybuch wojny zastał Puszela w Rosji, gdzie wcielono go do armji rosyjskiej i dopiero po zawarciu rozejmu przybył do Łodzi, ożenił się, pracując nadal w firmie Rozenblatta.

Nagle przed dwoma tygodniami do sklepu z pieczywem przy ul. Piotrkowskiej 122, który utrzymuje żona Puszla, nadszedł poczta wartościowy list ekspresowy.

Gdy list otworzono, małżonkowie ujrzeli jakiś dokument, pisany na pergaminie w językach tureckim i francuskim, opatrzone pieczęciami i barwnymi sznureczkami,

wobec czego Puszel udał się do znajomych by zapoznali go z treścią tajemniczego dokumentu. Otóż okazało się, że dokument ten zawiera zawiadomienie konsula tureckiego w Warszawie, że pradziad Puszla przed stu laty zamieszkały w Smyrnie, należącej wówczas do Turcji, zapisał po śmierci cały swój wielki majątek na dobro miasta.

Obecnie konsulat z polecenia rządu Tureckiego chce przez wdzięczność dla potomka ofiarodawcy, uczynić go przedstawicielem władz tureckich w Polsce. Konsulał mianuje Puszla konsulem handlowym w Polsce i za czynności te otrzymuje on honorarium w wysokości 20 funtów tureckich miesięcznie oraz 10 funtów miesięcznie na cele reprezentacyjne.

Wreszcie konsulat turecki w Warszawie komunikuje, że w najbliższym czasie przybędzie do Łodzi delegacja z konsulem na czele i wręczy Puszelowi listy uwierzytelniające. (Taką historję, podaje Biuro informacji prasowych „Bip“.)

—oOo—

Paniusiu, od trzech dni nie jadłem!

Plaga żebractwa w Łodzi

W miarę pogarszania się stosunków gospodarczych: zwiększenia się bezrobocia, plaga żebractwa poczyną rozszerzać się w Łodzi w sposób zastraszający.

Żebractwo w szczególności stanowi prawdziwą udrekę dla kupiectwa i przemysłu i sprawą powyższą winny się energicznie zająć władze miejskie w celu usunięcia żebractwa i utworzenia komitetu walki z tą plagą.

Musimy zaznaczyć, iż podobny komitet powstał ostatnio przy Magistracie m. Poznania, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych organizacji społecznych i władz państwowych.

Komitet wspomniany przyjął dwa systemy walki z żebractwem: pierwszy polega na dobrowolnem opodatkowaniu się kupiectwa które wpłaca składki na rzecz akcji: wykupują tabliczki z napisem: „Żebrakom

wstęp wzbroniony” z pieczęcią Magistratu i wywiesza się w swych składach.

Oprócz tego istnieją bony 2 i 5 groszowe, za które naprawdę potrzebujący otrzymuje odzież i żywność, drugi system opiera się na ustawach karnych za włóczęgostwo i żebractwo.

Tych żebraków i włóczęgów przytrzymuje policja i odstawia ich do domów przy musowej pracy, gdzie otrzymują zatrudnienie niezależnie od zdolności do pracy danego żebraka.

Akcja powyższa podjęta przez Magistrat poznański daje bardzo pomyślne rezultaty.

Opodatkowanie się kupiectwa cieszy się pełnym sukcesem, przyczem w najbliższym czasie Magistrat wybuduje kilka przytułków dla bezdomnych żebraków niezdolnych do pracy. (u)

—oOo—

Nowela do ustawy emerytalnej

Nie została dotąd przesłana do Rady Ministrów

Przez sfery zbliżone do Zw. Urzędników Kolejowych kolportowana jest pogłoska, iż nowela do ustawy emerytalnej dla pracowników etatowych została już przesłana do Rady Ministrów.

Ponieważ wersja ta znalazła miejsce: na szpaltach prasowego organu Zw. Urz. Kol. „Łącznik”. Nr. 1 dn. 15 b. m., przeto należy wyjaśnić, iż wiadomość ta mija się z prawdą.

Do chwili obecnej nowela emerytalna nie została jeszcze uzgodniona przez zainteresowane ministerstwa.

W szczególe, dotyczącym pracowników dróg prywatnych, zwraca uwagę fakt uznania tylko wysługi na drogach, położonych w obecnych granicach Rzeczypospolitej

Wskutek interwencji Pol. Zw. Kol., czynniki miarodajne skłonne są uznać również i służbę na innych drogach prywatnych, wszelako uzależniają decyzję od stwierdzenia, iż nie chodzi tu o synekury, poszukiwane na obczyźnie, lecz o normalną pracę, pełnioną, względnie rozpoczętą w miejscach stałego zamieszkania.

ZYCIE RELIGIJNE.

Akademja Marjańska.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbędzie się w dniu 30 stycznia o godz. 3 popołudniu w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 18 uroczysta Akademja ku czci Najświętszej Marji Panny z łaskawym współudziałem chóru Tow. Śpiew. „Lira” pod dyrykcją prof. A. Pędzimeża. W. Filipczyński gra solowa na cytrze. E. Piłciennik gra solowa na skrzypcach oraz p. A. Kabat śpiew solowy przy akompaniamencie p. Stanisława Grinberga. Odczyt o Matce Boskiej wygłosi sekretarz Generalny Stow. Ks. Kan. St. Rybus, słowo wstępne Prezes Stow. Wł. Adamski.

ODCZYTY.

Odczyt o Łodzi

Wydział Oświaty i Kultury, pragnąc umożliwić młodzieży VII-jej klasy miejskich szkół powszechnych zapoznanie się z historją rodzinnego miasta, organizuje — w porozumieniu z inspektorem szkolnym — szereg odczytów o Łodzi.

Odczyty wygłaszać będzie prof. Z. Lorentz w poniedziałki i wtorki, o godzinie 12-jej w południe, w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświat.

ZABAWY I WIDOWISKA.

Zabawa taneczna w Straży Nar.

Staraniem Straży Narodowej odbędzie się dn. 29 bm. w sali Zw. Lud. Nar. (Nawrot 36), zabawa taneczna. Początek zabawy o godz. 9 wiecz. komitet zabawy prosi tą drogą członków Straży Nar. oraz sympatyków o liczny udział.

Zabawa w tow. „Sokół”

„Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Gniazdo I urzędują w dniu 1 lutego br. o godz. 9-tej wieczorem zabawę towarzyską z urozmaiconym programem dla członków i wprowadzonych gości.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premjera Tolstojewskiego „Zywego Trupa” zapowiada się bardzo interesująco. Reżyser Konstanty Tatariewicz opracował wysoce efektywną inscenizację 11-tu obrazów sztuki, dzieląc widowisko na trzy równomierne części, tak iż pierwszy antrakt przypadnie dopiero po obrazie IV tym, następny po VIII-ym. Całość, niezwykle barwna i urozmaicona, ożywiona będzie nadto śpiewem i muzyką, którą opracował Zygmunt Białostocki. W popisowej roli Fedi Protasowa — Jerzy Woskowski. Dekoracje Konstantego Mackiewiczza. Początek o godz. 8 m. 15. pięć minut po terminie drzwi na salę będą zamknięte).

Jutro, sobota, powtórzenie „Zywego trupa” Bilety ulgowe ważne. W niedzielę o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Osiólkowj w złoby dano”. Ceny niższe. Wieczorem „Zywy trup” po raz 3-ci. Bilety ulgowe ważne.

OD ADMINISTRACJI
TEATRU MIEJSKIEGO.

Administracja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż poczynając od dnia 1 lutego rb. wszelkie dotychczas wydane kupony na bilety ulgowe do Teatru Miejskiego tracą swą moc, i odtąd co miesięcznie wydawane będą Stowarzyszeniom i Związkom książki z kuponami ważnymi tylko na jeden miesiąc.

Uwzględniając jednakże trudności przy zaopatrzeniu się w nowe książki kuponowe, dyrekcja przedłuża tytułem wyjątku dotychczasowe kupony jeszcze na dwa dni, mianowicie: na dzień 1-szy i 2-gi lutego. Po tym terminie uwzględnione będą już jedynie nowe kupony ze stemplem lutowym.

TEATR POPULARNY

Dziś wodewil „Karnawał w Warszawie”. Premjera „Chrześniaka wojennego” odbędzie się w sobotę wieczorem. „Chrześniak wojenny” powtórzony będzie w niedzielę popołudniu i wieczorem.

TEATR POPULARNY
W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295)

W sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem wodewil „Karnawał w Warszawie” pełen aktualnych śpiewak, tańców, muzyki i życia.

O podwyżkę płac pracowników gazowni

Konferencja nie dała pozytywnych rezultatów

Zgodnie z zapowiedzią, onegdaj odbyła się w Magistracie wspólna konferencja przedstawicieli rady nadzorczej gazowni i związków zawodowych w sprawie podwyżki płac dla pracowników gazowni. Konferencja trwała dwie godziny. Zasadniczą kwestją sporną była sprawa, od jakiego terminu należy stosować podwyżkę płac. P. prez. Woje wódzki bowiem zagajając konferencję, oświadczył, iż rada nadzorcza w ciągu dwóch tygodni badała stan finansowy gazowni, by móc udzielić konkretnej odpowiedzi na żądania pracowników. Z przeprowadzonego badania wynikało, iż gazownia nie może udzielić więcej ponad 10 proc. podwyżki, oraz że podwyżka ta może obowiązywać dopiero od 1 lutego b. r. gdyż w razie przyznania podwyżki od 1 stycznia, gazownia musiałaby wyasygnować 10 tysięcy złotych, na które niema pokrycia. Zresztą w tym wypadku można byłoby uwzględnić żądania tylko pewnych kategorii pracowników, zwalniając ze służby latarników i zaprowadzając na ich miejsce automaty do zapalania latarni, co zmniejszyłoby w znacznym stopniu wydatki gazowni. Jeśli gazownia tego nie robi, to je

dynie powodując się chęcią niepowiększenia zastępów bezrobotnych.

W odpowiedzi przedstawiciele związków orzekli, że propozycja rady nadzorczej nie może być przez nich przyjęta, tembardziej z tego względu, że w roku 1924 robotnicy, z uwagi na trudne położenie finansowe gazowni, sami zrzekli się przysługującej im podwyżki 34 proc. mimo iż mieli ją zagwarantowaną umową. Z tego względu należy się im obecnie pewna rekompensata. Wobec powyższego przedstawiciele związków postanowili odpowiedzi na propozycję rady nadzorczej nie udzielać bez porozumienia się z ogółem pracowników gazowni. Na tem konferencja została zakończona.

Wieczorem odbyło się zebranie pracowników gazowni, należących do związku prac. inst. użyt. publicznej. Po wysłuchaniu sprawozdania p. Kowalskiego z wyników konferencji, uchwalono w dalszym ciągu domagać się, by podwyżka płac obowiązywała od dnia 1 stycznia. Co się zaś tyczy wysokości podwyżki, postanowiono uzgodnić ją na walnem zgromadzeniu wszystkich pracowników gazowni, które odbędzie się w dniach najbliższych. (W)

Nieuczciwi kwestarze

Nie będa już korzystali z miłosierdzia społeczeństwa.

Władze administracyjne wydać mają rozporządzenie, regulujące w sposób zasadniczy sprawę zbiorów, ulicznych i kwest wszelkiego rodzaju. W myśl tego rozporządzenia zbiórki i kwesty mogą być urządzone tylko przez instytucje zalegalizowane i także organizacje. Puszki będą musiały być plombowane w Komisarjacie Rządu, a po zbiorce

zawartość puszek będzie musiała być obliczona w obecności przedstawiciela Komisarjatu Rządu. Zbiórka na t. zw. listy dopuszczalna jest tylko w obecności 3 kwestarzy. W ten sposób władze administracyjne dążą do zapobieżenia możliwym nadużyciom i nieformalnościom. (e)

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Kultura wschodu i zachodu”.

Fotęga Polski leży w kulturze łacińskiej.

W dniu wczorajszym, w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, o godzinie 8½ wieczorem wygłosił odczyt pod powyższym tytułem znany w całej Polsce działacz społeczny i poseł na Sejm, prezes Zamorski. Sala wypełniona była po brzegi.

Prelegent, rozpoczynając swój odczyt od powstania państwa polskiego, przechodził kolejno wszystkie okresy poszczególnych królów, w nadzwyczaj treściwym i plastycznym ujęciu scharakteryzował kształtowanie się państwa polskiego, jako mocarstwa, zobrazował fermenty, jakie Polska w poszczególnych okresach swego bytu przechodziła, uwzględniając głównie jej rozwój kulturalny, stosownie do zakreszonych ram tematu.

Zdaniem Szanownego Prelegenta, upadek Polski datował się od chwili jej odwrócenia się od kultury zachodniej i przerwania się całym swym ciężarem na wschód, widząc tam, choć błędnie, swój punkt oparcia.

— Polska — mówił p. poseł Zamorski — tylko w kulturze zachodniej może szukać oparcia, tylko w cywilizacji łacińskiej leży jej siła mocarstwowa i dlatego, aby się stać tam mocarstwem, aby się stać regulatorem między Wschodem i Zachodem, między Rosją i Niemcami, nie może poświęcać kultury zachodniej, na korzyść kultury wschodniej. Ze nasza siła i moc leżą w kulturze łacińskiej, rozumiał to doskonale Kazimierz Wielki, świadczy o tem nasza świątynia, mocarstw. przeszłość

z tego okresu naszego przeszłego bytu, kiedy Polska słycała na cały świat, jako jedno z najpotężniejszych państw europejskich, ale dzieło się to właśnie wtedy, kiedyśmy trzymali z cywilizacją Zachodu. Z chwilą zerwania łączności z Zachodem, zaczyna się powolny upadek państwa polskiego i wreszcie dochodzi do rozbiorów.

Niezmiernie ciekawe i pouczające wywody powstał z wykładu, licznie zgromadzona publiczność wysłuchała i wielkiem zainteresowaniem.

Wykład posła Zamorskiego nie jest właściwie odczytem, jakich mamy aż nadto, nie jest stereotypowym wygłaszaniem koncepcji znanych szerokiemu ogółowi, ale jest barwnym kobiercem, na którym rozpostarte są całe nasze dzieje, całą historją rozwoju naszej kultury. I słucha się tego wykładu z coraz rosnącym zaciekawieniem z coraz większą uwagą. Nie nudzą one słuchacza, nie zmniejszają do ziewania, jak się to często na odczytach zdarza. Wykład posła Zamorskiego był prawdziwym obrazowaniem całych naszych dziejów, od początku powstania państwa polskiego, aż po dzień dzisiejszy. Nic też dziwnego, że publiczność zadowolenie swe wyraziła frenetycznymi, niemiłkającymi oklaskami.

Następny wykład posła Zamorskiego odbędzie się w tym samym lokalu w nadchodzącą niedzielę.

(az)

ZE SREBRNEGO EKРАНU.

„KOCHANKA OFICERA OCHRANY“.

(Casino)

W recenzji o obrazie „Kochanka oficera ochrony”, przez przeoczenie pominięto końcowy występ wzmianki o doskonałym chórze rosyjskim „Zielona Papuga”, występujących w Casinie, urozmaiacząc program filmowy śpiewami. Zauważyć przeto należy, że chór ten faktycznie zasługuje na uznanie za swą doskonale wykonane programy. posiada bowiem pierwszorzędne siły śpiewacze. Orkiestra w zupełności zastosowana do momentów wyświetlanych na ekranie, stała na wysokości zadania.

PRZEZ RADIO.

PROGRAM NA DZIEŃ 28 STYCZNIA.

Warszawa (długość fali 980 mtr.)

Godz. 15,00—15,25 — Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny; godz. 15,30—16,30 — Stacja wieczorna; godz. 16,30—16,45 — Komunikat harcerski; godz. 16,45—17,10 — Odczyt pt. „W kościołach meksykańskich”; godz. 17,10—17,35 — Odczyt pt. „Co zdziałała L. O. P. P.”; godz. 17,40—18,30 — Koncert popołudniowy; godz. 18,40—19,00 — „Rozmaitości”; godz. 19,00—19,25 — Odczyt pt. „J. L. Bayrd i jego zdobycze na polu telewizji”; godz. 19,30—19,45 — Komunikat rolniczy; godz. 19,45—20,05 — Przerwa (Prawdopodobnie komunikaty); godz. 20,05 — Koncert wieczorny. Transmisja koncertu z sali Filharmonii Warszawskiej. (W przerwie sygnał czasu. — Komunikaty prasowe).

Komunikat.

Cech Mistrzów Blacharskich obchodzi w dniu 27/1 roku jubileusz 75-cio lecia swego istnienia w odzi.

W dniu tym uprasza się Mistrzów Cechu Kolarskiego do wzięcia udziału w nabożeństwie w ościele Św. Krzyża. 352

Jednajcie nam nowych czytelników!

Dozory sanitarne.

Gdzie się mieszczą i godziny przyjęć lekarzy

Wobec licznych zgłoszeń do Dozorów Sanitarnych osób zainteresowanych w sprawach sanitarnych, Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej podaje do wiadomości, iż godziny przyjęć lekarzy sanitarnych są następujące:

I. Aleksandrowska 37, dr. From od godziny

12 do 1-ej II. Piramowicza 3, dr. Skibniewski 10—11. III. Żeromskiego 4, dr. Prechner 2—3-ej IV. Kopernika 19, dr. Haberlau 10—11-ej. V. Rokicińska 1, dr. Margoński 10—11, VI. Sosnowa 1, dr. Szmerlowski 12—1-ej. VII. Wólczajska 253 dr. Probst 12—1-ej

PRAWO I SĄD.

Zabójstwo w znowie.

WINNI SKAZANI ZOSTALI NA KARĘ CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illinicza rozpatrywał sprawę 20 letniego Szlama Jakubowicza 18 letniego Moszka Jakubowicza, 20 letniego Machela Dreslera, 22 letniego Leiba Bauma i 20 letniego Zelika Szarfa oskarżonych o zabójstwo w znowie Chalma Słomki.

Sąd po 2 godzinnej naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego Szlama Jakubowicz — 10 lat ciężkiego więzienia. Moszek Jakubowicz — 8 lat ciężkiego więz. Machel Dresler, Lejb Baum i Zelig Szarf po 6 lat ciężkiego więzienia wszyscy z pozbawieniem praw.

ZYCIE PROWINCJI.

**Praca organizacyjna nad młodzieżą
Wiec rodzicielski w Rzgowie**

Dzień 23-go stycznia br. dla miasta Rzgowa w powiecie łódzkim był dniem budzenia się życia społecznego. Staraniem miejscowego księdza dziekana Siecińskiego odbył się wielki wiec rodzicielski w sali Straży Ogniowej w którym wzięło udział kilkaset uczestników. Po zagajeniu obrad przez k. prefekta Rządковского powołano prezydium do którego weszli znany pracownik społeczny p. Feliks Lukas, (przewodniczący) i miejsc. nauczyciel, p. Piotr Bodnar jako sekretarz. Dłuższy referat o pracy organizacyjnej nad młodzieżą wygłosił ks. kapelan St. Nowicki, Sekretarz Generalny Młodzieży Diecezji Łódzkiej, po którym rozpoczęła się ożywiona dys-

kusja na temat opieki nad młodzieżą. Po przemówieniach zebrani w przepelnionej sali wybrali Patronat nad młodzieżą, którego zadaniem będzie wzięcie pomocy moralnej i materialnej młodzieży. Najbliższym zamierzeniem Patronatu pozostaje budowa domu młodzieży w którym ogniskowałyby się prace społeczne. Po utworzeniu opieki nad młodzieżą przystąpiono do zorganizowania młodzieży. Na wniosek Prezydium powstały dwa Stowarzyszenia: męskie do którego zapisało się 66 członków i żeńskie do którego zapisały się 93 członkinie. Uczestnicy przyjęli jako podstawę swych prac statut Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej katolickiej.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17.

PRACOWNIE SUKIEN I BIELIZNY:

M. Stalówna, Sienkiewicza 56.

SKŁADY KUCHENNYCH NACZYŃ EMALJ.:

E. Adam Spedkobiarcy, Piotrkowska 84.

PIWIARNIE:

Gajda, Przejazd 35.

ZAKŁADY ZDUŃSKIE.

Sobański, Sienkiewicza 91.

RESTAURACJE:

(Tanie obiady i kolacje

Władysław Pastuszak, Kilińskiego 121.

PRACOWNIA GORSETÓW.

Anna Lafarska Piotrkowska 132 fr. i p. tel. 36-55

ZAKŁAD ZDUŃSKI.

Sobański, Sienkiewicza 91.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO — JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 tel. 50—17.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)

J. Cybar, Gdańska 135.

SKŁĘPY SPOŻYWCZE:

Fr. Kempa, Wólczajska 141.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wróblewski, Radwańska 10.

PIEKARNIE:

Biskupski, Pabj. Szosa 35.

FABRYKI GUKIERKÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

MASARNIE:

Rachubiński, Lagiewnicka 33.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Lyczkowski, Piotrkowska 188.

ZAKŁADY JUBILERSKIE:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

Wł. Wyrębka, Wólczajska 361.

KUŻELNIA:

Jan Drynkowski, Sienkiewicza 56.

RESTAURACJE:

M. Cyklist, Kilińskiego 71.

KWIACIARNIE:

W. Salwa, Narutowicza 27.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY ARTEZYJSKICH

STUDZIEN.

Karol Jasiński, Pomorska 47.

PRACOWNIA OBUWIA (MĘSK. I DAMSK.):

Cz. Felisiak, Suwalska 19.

**CHCESZ BYĆ ZGABNA I ZDROWĄ?
ZANÓW PAS ZDROWIA III**

w Pracowni „MARTA”
Gorsetów
Piotrkowska 103, front II piętra.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształceniem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ruchy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą powinna takowy nosić.

Ponadto polecam:

FASY BIODROWE, poszczuplające

FASY PRZEPUKLINOWE

FASY NERKOWE

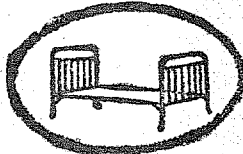
FASY POOPERACYJNE

FASY PRZED I PO POŁOGOWE.

Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.

Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów

Wielki wybór! Przystępne ceny!



Łóżka

metałowe, materace druciane wyszlifowane, wózki ozdobne u mywalki najdogodniejsi i najtanie

„Dobropol”

Piotrkowska 79

w podwórzu. 65

Lekarz-dentysta

H. Lewita - Fuchs
Piotrkowska 50 tel. 21-56.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—6 w 255—1

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPIZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNI/ŻCZONE PODADZKI, LINOLEUM i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju od 10—12 rano.



Zatajone Ojcostwo

9 aktów w szponach żywiołu! — W rolach głównych królowa włoskich ekranów **Marja Jacobini, Erich Kaiser-Tietz, Mary Kid oraz Rolla Morman**
 Pierwszy grzech arystokratki...! Rzucona na pastwę losu...! ojciec...! I jego kochanki...! — Gigantyczny okręt „Transatlantic” w płomieniach na pełnym morzu...! — Różbitki...! — Powrót do szczęścia...!
Nad program ???

Dziś wielka premiera!

Największy sukces film. swego sezonu

Nad program ???

Wytwórnia Win Krajowych

BRAWINUS

Wina owocowe naturalne.

Żądać wszędzie.

Kursy Gimnazjalne A. Wierzbickiego
 pod kierownictwem

ul. Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących na nowy semestr r. b. przyjmuje sekretariat codz. od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 10-ej wiecz.

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szk. średniej. W ciągu 5 lat frekwencja 8,000 słuchaczy (czek.) ze sfer urzędniczych, wojskowych, pracowników prym. i t. p. wśród nich cały szereg dzięki uznanym świadectwom zajmuje wybitne stanowiska.

Kurs klasy 5 miesięcy. — Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codzienna od godz. 7 m. 15 wiecz.

Dla młodzieży w wieku szkolnym specjalne klasy w godzinach dziennych. Młodzież ta ma przez nauki zapewnione wychowanie moralne i fizyczne.

Własny gmach szkolny. nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fiz. chemiczny, sala gimnastyczna i t. p.

Początek semestru 1 lutego r. b.

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy zdrowia i zmartwień jeżeli stale użyć będzie niedoścignionej w dobroci swej

Mieszanki Zbożowej „TRYUMF”
 zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.

Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów

Franciszek Giugla
 Łódź, Południowa 28 tel. 15-32.

Żądajcie wszędzie

Na raty. Na raty.

Dywany! MEBLE!

Łódzka metalowe mosiężne i niklowane Tow. Akc.
 Konrad Jarnuszkiewicz i Ska.

Solidne najlepiej i najtaniej kupić można w **MAGAZYNIE MEBLI**

Władysław Romiszowski
 Piotrkowska 116, i p. front. Tel. 21-51.

Problemy ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki języków, Kilińskiego 98-3 na prawo, droga brama, p. 3-4 288-1

Kurs filatoleo ręczne i maszynowe wyczam za 10 zł oraz hafty maszynowe artystyczne. Piotrkowska 18, prawa oficyna i piętro. 268-1

Sprzedaż.

AA! Kupuję i sprzedaję różne meble, dywany, futra, garnitur, derobę maszyn do szycia, piasek najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44 frontowy sklep ogólny tramwajem 6-8. 172-5

Pianino „Arnold Fibiger” Ceny od 2340 zł. poleca reprezentant Choukowski Sierkiewicza 25 246-4

Z powodu wyjazdu odstąpię tanio sklep kolonialny z mieszkaniem Nawrot 81. 240-5

Tanio na wyplatę obuwie ulica Piotrkowska 37, w podwórzu (II wejście). 128-10

Przedam maszynę do szycia „Gard netowa, Singer” Sosnowa 17. sklep. 58-1

Sprzedam część domu który się składa z 10 mieszkań w którym prowadzę sklep i 5 pokoi umeblowanych zaraz do odziania Rógowska Nr 15. m. 3. przez korytarz od 1-8 wiecz. 256-1

Warzeł do sprzedania w dobrą rym. stanie. Wiadomość w Rozwoju. 394-3

jest do sprzedania sklep od zaraz, nadający się na każdy interes wraz z urządzeniem przy ul. Przejazd 33, w Łodzi. 382-5

Do sprzedania piwiarnia z mieszaniem Oferty do Rozwoju od „Piana” 380-5

Ch. meta wyjazdowe i robocze okazujecie do sprzedania S. Skarżyński Piotrkowska 155. 386-5

Do sprzedania żółtą damy z piekarnią o 2 piecach, taig z domu, wiad. Rokicińska 25, 348-5

Lokale i mieszkania.

Przyjmę 2 panów na mieszkanie nie Gdańska 21, m. 19 363-

poszukuje pokoju umeblowanego z niezrępnym wejściem. Oferty pod „A. Z.” do Rozwoju. 346-1

koncesja na handel win i wódka wraz z lokalem do wydzierżawienia zaraz w Zaleszu. Oferty pod „50” 478-1

przyjmę na mieszkanie ucznia Targowa 19, m. 70, parter, pop. ot. 276-5

Posady i prace.

potrzebna prasowaczka, ul. Pomorska 10, prania. 294-1

potrzebni ludzie do handlu obrzów. Targowa 12. 296-4

potrzebna dziewczyna do usług na stałe Pomorska 101, skł. apteczny. 254-1

potrzebny chłopiec do terminu do krawca Andrze 35 m. 16 338-5

potrzebna dziewczyna do cukierni róg Zielonej i Piotrkowskiej. 394-2

Zaofiarowane.

Wykwalifikowany kamasznik poszukuje odpowiedniej posady z własnymi maszynami, lub przyjmie prowadzenie warsztatu. Oferty dla „Kamasznik” do Rozwoju. 326-1

Młody człowiek, samotny, z 5 m. as. wykształceniem i z letnią praktyką biurową poszukuje jakiejś olwiek przy biurowej inkasenta, kasjera i t. p. za kancją do 2000 zł. Łaskawe oferty zgłaszać do Rozwoju sub „K K.” 382-5

Różne.

Maskarado we kostiumy do wyjęcia Przejazd 14, front ul. p. Kolibański. 342-2

Wielogawka insirzana „Kolonja” Konstantynowska 16, otwarta Dla wprowadzonych pań wejście bezpłatne. —1

kuszerka Pipkewa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż. Piotrkowska 152. 354-10

prośby do Sądów, Władz Państwowych, Komunalnych pisze tanio, tłumaczy z języków obcych biuro „Argus” Piotrkowska 90, Uwaga prawa of. 363-

przybił się pies rasy wilczej Odebrać można za zwrotem kosztów Radwańska 19 u dozercy. 344-1

Zagubione dokumenty.

Wosiński Stefan zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez Okr. Zakład Gospodarczy w Przemyslu. 528-2

Zgubiono książeczkę wojskową Leopolda Müller roznik 1825 wydane przez P, K U, w Sieradzu. 370-2

Gelmer Zofja zgubiła kartę G od paszportu wyc. z fabryki Hirszberga Al. Kościuszki Nr 25. 380-1

CAŁA naga

Prawda, wyszła na jaw, że

Obrączki Bizerja

Zegarki zegary i t. d.

najtaniej na raty

apredaje tylko

Jan Chmiel

Piotrkowska 100.

Z powodu

stanów rodzinnych jest zaraz do odstąpienia sklep krawiecki męski wraz z urządzeniem w Piotrkowie Trybunalskim w środku miasta przy Al. 5-go Maja 3. Wiadomość na miejscu. 153-2

Pracownia

Sukien i okryć damskich „Józefiny”

Złota z 12-letniej i fachowej pracy, poleca wykwintne wytonne sukien, usłowych, garniturów, kostiumów i pań. Ceny przystępne. Przyjmuje obywat. lunki, Piotrkowska 165. 462

Lekarz-Dentysta

S. Sokalski

ul. Andrzeja 4, Tel. 54-12, Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 121-10

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycczajne 7 gr., wśród drobnych 10; nakrośki 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar. odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego wiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inż. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowie Sadows 4 (Wolnyńska Agencja Pracoowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.